Egzemplarz obowiązkowy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, środa 29 czerwca 1955 r. Nr 154 (568)

Nagrody pokoju wręczono w Helsinkach

HELSINKI (PAP). — 26 bm. w gmachu konserwatorium w Helsinkach odbyła się uroczystość wręczenia Międzynarodowych Nagród Pokoju, przyznanych węgierskiemu kompozytorowi B. Bartokowi (pośmiertnie), brazylijskiemu pisarzowi i wybitnemu działaczowi społecznemu, Josue de Castro, holenderskiemu reżyserowi filmowemu J. Ivensowi i włoskie mu scenarzyście C. Zavattini'emu.

Nagroda przyznana C. Zavattini'emu została wręczona przedstawicielowi włoskiej delegacji, ponieważ Zavattini nie mógł przybyć do Helsinek.

Otrzymując nagrodę Josue de Castro oświadczył, że zamierza przeznaczyć jej część na utworzenie międzynarodowego funduszu walki z głodem.

Na Światowym Zgromadzeniu Sił Pokoju

Wielki wiec w Helsinkach

HELSINKI (PAP). — Na plenarnym posiedzeniu Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju w dniu 27 bm. przemawiał m. in. przedstawiciel Jordanii I. Habashne. Poruszył on sprawę ucisku narodów kolonialnych przez mocarstwa imperialistyczne, potępiając dążenia imperialistów do podporządkowania sobie krajów zacofanych, do zahamowania ich rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Zaznaczył on jednocześnie, że żadna presja wywierana na kraje zacofane nie powstrzyma walki narodów tych krajów o wyzwolenie spod jarzma kolonialnego.

Pisarz szwedzki E. Blomberg wspomniał o korzyściach, jakie przynosi Szwecji jej polityka neutralności.

Włoski profesor Antonicelli, który bierze udział w obradach w charakterze obserwatora stwierdził, że w walce o pokój powinni zjednoczyć się wszyscy, niezależnie od swych poglądów politycznych, tak samo jak w czasie walki przeciwko faszyzmowi, w obronie ojczyzny i wolności zjednoczyli się wszyscy patrioci.

Członek Francuskiej Partii Socjalistycznej Ronby oświadczył, że większość szeregowych członków tej partii dąży do zachowania pokoju mimo uprzedzeń, jakie żywi ich kierownictwo partyjne wobec ruchu obrońców pokoju.

* * *

HELSINKI (PAP.) — Dnia 27 bm. wieczorem odbył się w Helsinkach wiec zwołany przez fińskich obrońców pokoju w związku z obradami Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju.

Uczestnicy wiecu zorganizowali pochód przez miasto do parku Hesperia.

W parku zebrały się tysiące mieszkańców Helsinek, którzy gorącymi oklaskami witali przybywających na wiec delegatów różnych państw.

Ze świata

DŻAKARTA. — Prasa indonezyjska opublikowała oświadczenie ministra spraw zagranicznych Indonezji, Sunarjo, w którym stwierdza on, że Indonezja wyśle delegację do Genewy na międzynarodową konferencję w sprawie wyzyskania energii atomowej w celach pokojowych.

Sunarjo wskazał również na konieczność zakazu użycia energii atomowej w celach wojennych, co przyczyniłoby się niewątpliwie do umocnienia pokoju i sprzyjałoby utrwaleniu przyjaźni między narodami.

ANTWERPIA. — Wskutek zastrajkowania 16 tysięcy dokerów w tym porcie, cały ruch pasażerski i towarowy został sparaliżowany. Ani jeden statek w porcie antwerpskim nie jest załadowywany lub rozładowywany.

PARYŻ. — Jak podaje agencja France Presse, na jednej z dróg prowadzących przez Lasek Buloński, wojskowa ciężarówka amerykańska wpadła na samochód osobowy. Wypadek spowodował śmierć czterech osób. Są to obywatele irańscy.

TOKIO. — Według doniesień agencji Kyodo Cusin, w wyniku ulewnych deszczów w północnej Japonii poniosło śmierć 9 osób i zaginęło 5. Blisko 21 tys. domów znalazło się pod wodą. Ulewy zniszczyły pola ryżowe.

PEKIN. — Agencja Nowych Chin podaje, że samoloty czangkaiszekowskie naruszają obszar powietrzny Chin Ludowych. W dniach 23 i 24 czerwca artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowo-Wyzwoleńczej zestrzeliła w rejonie Fuczou (prowincja Fukien) dwa samoloty czangkaiszekowskie „F-33" oraz „F-84".

BONN. — Boński minister gospodarki, Luebke, oznajmił, że władze zachodnio-niemieckie postanowiły podnieść cenę masła. W Hamburgu wzrosła cena mięsa i opłata za gaz i wodę. Władze zachodniego Berlina postanowiły podnieść cenę węgla.

NOWY JORK. — Stan Nebraska nawiedził potężny huragan, który spowodował duże zniszczenia i ofiary w ludziach. Według dotychczasowych doniesień, 2 osoby poniosły śmierć, 1 zaginęła, 75 jest rannych.

SZTOKHOLM. — 27 bm. przybył do Sztokholmu minister spraw wewnętrznych USA, Douglas Mc.Kay, odbywający podróż po krajach Europy zachodniej. Mc.Kay udał się 28 bm. do Oslo. Szwedzki dziennik „Sztockholms Tidningen" stwierdza, że wizyta Mc.Kay'a w Sztokholmie jest nieoficjalna i „w najwyższym stopniu nieoczekiwana".

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi, że w nocy z 27 na 28 bm. dokonano zamachu przy użyciu materiałów wybuchowych na amerykański ośrodek informacyjny w Tunisie. Eksplozja wyrządziła poważne szkody materialne.

Przeciw militarystom

W czasie trwania zjazdu Stahlhelmu w mieście Goslar (NRF) doszło do starcia robotników z policją. 1100 uzbrojonych policjantów brutalnie uderzyło na manifestujących, którzy domagali się rozwiązania zjazdu odwetowców.

Na zdjęciu: policja na moment przed napaścią na demonstrantów.

U marynarzy naszej floty wojennej

Dnia 26. VI. 1955 r na zakończenie „Dni Morza" odbyły się w Gdyni: parada okrętów na morzu, defilada lądowa Marynarki Wojennej oraz pochód marynarzy, stoczniowców, pracowników portu i rybaków. Na zdjęciu: prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wizytuje jeden z okrętów Marynarki Wojennej.

CAF — fot. Celle

Agent „dwójki" i gestapo, który dzięki Spychalskiemu wcisnął się na wysokie stanowiska w Polsce Ludowej — odpowiada przed sądem w Warszawie

Proces Alfreda Jaroszewicza

WARSZAWA (PAP). — Dnia 28 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy stanął b. agent „dwójki" i gestapo Alfred Jaroszewicz, oskarżony o to, iż realizując politykę przedwojennych reakcyjnych rządów — politykę dławienia ruchu rewolucyjnego — działał na szkodę narodu polskiego przyczyniając się do faszyzacji kraju. Polityka taka doprowadziła — jak wiadomo — do klęski wrześniowej. Jaroszewicz oskarżony jest także o szkodliwą dla narodu polskiego działalność w okresie od r. 1940 do lipca 1944 r., kiedy to idąc na rękę hitlerowcom przekazywał gestapo informacje o działaczach i sympatykach ruchu antyfaszystowskiego — jak również o to, że po wyzwoleniu Polski wszedł w porozumienie z innymi osobami w celu zmiany przemocą ustroju państwa ludowego.

Akt oskarżenia przeciwko Jaroszewiczowi charakteryzuje na wstępie rolę szeroko rozbudowanego aparatu policyjno-administracyjnego Polski przedwrześniowej w zwalczaniu Komunistycznej Partii Polski. Najbardziej wyspecjalizowanym w prześladowaniu i zwalczaniu ruchu komunistycznego był oddział II sztabu głównego i jego ogniwa terenowe przy poszczególnych DOK — samodzielne referaty informacyjne.

W 1922 r. oskarżony, były członek POW, przyjął propozycję kapitana Grafa, kierownika referatu narodowościowego, aby rozpoczął pracę w tym referacie początkowo jako referent, a następnie jako kierownik referatu narodowościowego w sam. ref. inf DOK I.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Komunikat o rozmowach między Jugosławią, USA, Anglią i Francją

BELGRAD (PAP). — Agencja Tanjug podaje:

— Dnia 27 bm. opublikowany został w Belgradzie następujący oficjalny komunikat o rozmowach, które odbyły się między przedstawicielami Jugosławii, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji.

W dniach od 24 do 27 czerwca toczyły się w Belgradzie rozmowy między jugosłowiańskim podsekretarzem stanu do spraw zagranicznych Prica i ambasadorami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Rozmowy dotyczyły ogólnej sytuacji międzynarodowej oraz zagadnień bezpośrednio interesujących wymienione wyżej kraje.

Rozmowy te stanowiły dalszy krok w szeregu konsultacji indywidualnych lub zbiorowych, jakie odbyły się między przedstawicielami rządów trzech mocarstw a rządem Jugosławii.

Wymiana poglądów, dokonana w atmosferze serdeczności i wzajemnego zaufania, potwierdziła, że między czterema rządami istnieje w dużym stopniu zgodność w podejściu do różnych problemów międzynarodowych, będących przedmiotem rozmów. Rozmowy te nabierają szczególnego znaczenia w świetle pomyślnych wydarzeń międzynarodowych, jakie ostatnio nastąpiły.

Cztery rządy uzgodniły, że rozwiązania nie rozstrzygniętych problemów należy szukać przy pomocy pokojowych środków i w drodze rokowań opartych na całkowitym poszanowaniu i uznaniu prawa wszystkich krajów do niepodległości, równości, samoobrony oraz bezpieczeństwa zbiorowego zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych. Będą one nadal dokładały wszelkich starań, aby przyczyniać się do takiego rozwiązywania zagadnień.

Rządy czterech państw wyrażają głębokie przekonanie, że istnienie silnej i niezależnej Jugosławii oraz dalsza współpraca między nimi w warunkach całkowitej równości przyczynia się do sprawy pokoju i stabilizacji. Uważają one, że owocna współpraca rozwijająca się we wszystkich dziedzinach w ramach sojuszu bałkańskiego stanowi również ważny wkład do sprawy pokoju i stabilizacji w tej części świata.

Uważają one, że metoda wymiany poglądów może dopomóc do jeszcze większego zrozumienia wzajemnego między nimi i może również sprzyjać dalszej poprawie ogólnej sytuacji międzynarodowej i sprawie pokoju na całym świecie.

Są one przekonane, że dobre stosunki, jakie ukształtowały się między nimi w ostatnich latach w tak wielu dziedzinach, utrzymają się i będą się nadal rozwijały.

Z pobytu w Austrii premiera Nehru

WIEDEŃ (PAP). — 27 bm. premier Nehru złożył wizytę kanclerzowi Austrii, Raabowi. W spotkaniu tym uczestniczyli wicekanclerz Schaerf, minister spraw zagranicznych Figl i podsekretarz stanu Kreisky.

W czasie spotkania omówiono sytuację międzynarodową ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji Austrii po zawarciu traktatu państwowego. Ponadto omawiano sprawę rozwoju współpracy gospodarczej między Indiami i Austrią.

J. TITO uda się z wizytą do ZSRR

BELGRAD (PAP). — Agencja Jugopress donosi:

Jak stwierdzają w kołach dobrze poinformowanych, przedstawiciele Związku Radzieckiego podczas niedawnych rozmów jugosłowiańsko-radzieckich zaprosili prezydenta Józefa Broz-Tito do odwiedzenia ZSRR. Prezydent Tito przyjął to zaproszenie.

Walki w Wietnamie płd. nie ustają

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Saigonu korespondent Agencji Reutera, wojska premiera Ngo Dinh Diema prowadzą ofensywę przeciwko oddziałom sekty Hoa Hao, którymi kieruje gen. Ba Cut. Działania wojenne prowadzone są na pograniczu Kambodży.

Korespondent podaje również, że w Saigonie nie ustają zamachy terrorystyczne dokonywane przez członków sekt Hoa Hao i Binh Xuyen. W nocy na 28 bm. grupa członków Hoa Hao zaatakowała siedzibę ministra spraw zagranicznych w rządzie Ngo Dinh Diema — Vu Van Mau, obrzucając ją granatami. Tejże nocy nieznani sprawcy dokonali rewizji w mieszkaniu 4 urzędniczek amerykańskich zatrudnionych w ambasadzie USA.

Debata w Bundestagu nad projektem ustawy o „ochotnikach"

BERLIN (PAP). — W Bundestagu rozpoczęła się 27 bm. debata nad projektem ustawy o „ochotnikach" do armii zachodnioniemieckiej, tworzonej zgodnie z układami paryskimi. Podczas debaty w imieniu rządu wystąpił minister wojny Blank, który omówił cały kompleks ustaw wojskowych, jakie mają być wprowadzone w Niemczech zachodnich.

Blank wezwał Bundestag, aby uchwalił ustawę o „ochotnikach" przed konferencją szefów rządów czterech mocarstw w Genewie.

Przedstawiciele partii socjaldemokratycznej w Bundestagu wypowiedzieli się przeciwko uchwaleniu ustawy o „ochotnikach" i innych ustaw wojskowych uważając, że stanowią one poważną przeszkodę na drodze do zjednoczenia Niemiec,

Jeszcze jeden członek załogi „Gottwalda" powrócił do kraju

GDYNIA (PAP). — Do Gdyni powrócił motorzysta Marian Łączkowiak, członek załogi statku „Prezydent Gottwald". Łączkowiak po zwolnieniu z niewoli czangkaiszekowskiej, zachorował w samolocie w drodze z Taiwanu do kraju. W Bangkoku wprost z lotniska przewieziono go do szpitala, gdzie poddany został dwukrotnej operacji żołądka. Powodem choroby — jak stwierdziło konsylium lekarskie — były schorzenia wynikłe głównie ze złego odżywiania w czasie pobytu na Taiwanie.

Dla Mariana Łączkowiaka zwolnienie z niewoli na Taiwanie nie zakończyło walki o powrót do kraju, ostatnim etapem tej walki był szpital w Bangkoku. Chcąc wykorzystać jego odosobnienie nie dawano mu chwili spokoju i używano wszelkich możliwych sposobów, aby zdradził ojczyznę.

— Zjawiali się u mnie — oświadczył Łączkowiak dziennikarzowi PAP — różni agenci, głównie „duchowni" z sekty „świadkowie Jehowy". Dawali mi do czytania miejscowe gazety. Gazety te donosiły, że marynarze z M-S „Prezydent Gottwald", którzy powrócili do kraju zostali uwięzieni, „radzono" mi, abym podpisał prośbę o azyl i wyjechał do USA".

Marian Łączkowiak nie załamał się. — „Wierzyłem — mówi on — że w kraju czekają na mój powrót".

Łączkowiak po operacjach czuje się dobrze, lecz konieczne jest dla niego dalsze leczenie sanatoryjne. W związku z tym w najbliższych dniach wyjedzie on do Krynicy.

Wystąpienie b. marszałka PAULUSA

BERLIN (PAP). — W dniach 25 i 26 bm. odbyło się w Berlinie spotkanie b. kombatantów. W spotkaniu wzięło udział przeszło 500 b. oficerów i żołnierzy Wehrmachtu z obu części Niemiec, którzy zamanifestowali swe dążenie do pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Referat zasadniczy „Żołnierze dwóch wojen światowych wzywają do jedności i pokoju" wygłosił b. marszałek von Paulus.

Uczestnicy spotkania uchwalili proklamację do narodu niemieckiego.

Z festiwalowego notatnika

Chór chłopięcy i męski Poznańskiej Filharmonii pod dyr. Stefana Stuligrosza zaprezentuje na Festiwalu swój dorobek artystyczny, zwłaszcza w dziedzinie odtwarzania utworów kompozytorskich z XVI—XVIII wieku.

* * *

W Niemieckiej Republice Federalnej ukazał się 4 numer „Wiadomości Festiwalowych". Numer ten zamieszcza program pierwszego dnia warszawskiego spotkania przyjaźni, apel komitetu przygotowawczego do młodzieży Niemiec zachodnich oraz informacje z wielu krajów o przygotowaniach do Festiwalu.

* * *

Ministerstwo poczt i telegrafów Abisynii podaje z Addis Abeby, że na wystawie filatelistycznej V Festiwalu będą sprzedawane znaczki tego kraju.

* * *

W Rumunii odbył się ostatnio przedfestiwalowy konkurs plastyków na którym zgromadzono ponad 900 prac. Najlepsze prace zostaną wysłane na między narodową wystawę sztuk plastycznych, która zostanie zorganizowana podczas V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Pracują na poczet II półrocza

W dalszym ciągu napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu zadań I półrocza.

Całkowicie wykonały zadania półroczne fabryki podległe **Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókien Łykowych.** Wyprodukują one do końca czerwca ponad plan ok. 1.900.000 m tkanin lnianych i konopnych, 500.000 m tkanin jutowych, 500.000 sztuk worków oraz 41.000 kg nici.

Wczoraj w godzinach rannych wykonały zadania I półrocza **zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Jedwabniczego.** W przedterminowej realizacji zadań wyróżniły się załogi **I Rudzkiej Farbiarni i Wykończalni, ZPJ im. Wróblewskiego, ZPJ im. Lenartowskiego, oraz Północno-Łódzkich i Południowo-Łódzkich ZPJ.**

Przed południem wykonały również swoje zadania półroczne **fabryki Centralnego Zarządu Przemysłu Dziewiarskiego.** Do końca półrocza dadzą one ponadplanową produkcję wartości ok. 19 mln. zł.

W skali **CZPB-Północ,** również wczoraj w godzinach rannych wykonały swoje zadania przędzalnie cienkoprzędne.

O całkowitym wykonaniu zadań zameldowały **załogi ZPB im. Marchlewskiego, Pabianickich ZPB oraz ZPB im. Stalina Zakład „A".**

O przedterminowym wykonaniu zadań półrocznych zameldował przemysł pończoszniczy. Fabryki pończosznicze wyprodukują w I półroczu ponad plan 700.000 par pończoch i skarpet. W przedterminowym wykonywaniu planów wyróżniły się m. in. załogi ZPP im. Jurczaka, ZPP im. Zubrzyckiego, ZPP im. Szenwalda, oraz ZPP im. Buczka.

Wuka

Praca służby zdrowia tematem obrad sesji R. N. m. Łodzi

Dziś, w środę, 29 czerwca o godz. 14 w sali Związku Zawod. Prac. Gosp. Komunalnej przy ul. Wólczańskiej 5 odbędzie się kolejna V Sesja Rady Narodowej m. Łodzi, poświęcona ocenie działalności służby zdrowia w naszym mieście.

Ze względu na wagę zagadnienia, które będzie tematem obrad, obok członków Rady Narodowej i ich zastępców, winni wziąć udział w sesji przedstawiciele społeczeństwa spoza składu Rady Narodowej, a przede wszystkim członkowie DRN, komitetów blokowych i rad zakładowych.

Karty wstępu na sesję dla osób, które ich nie otrzymały, a pragnęłyby wziąć w niej udział, otrzymać można w Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104, pok. 136, dziś, 29 czerwca br. do godziny 13.

Na walnym zjeździe historyków w Łodzi

Jak donosiliśmy wczoraj, uczestnicy Ogólnokrajowego Zjazdu Historyków odwiedzili szereg łódzkich zakładów pracy, najsilniej związanych z tradycjami wydarzeń rewolucyjnych w czerwcu 1905 r. Na zdjęciu: prof. Tadeusz Daniszewski, kierownik Wydziału Historii Partii KC PZPR, rozmawia podczas wizyty w WZPB im. 1 Maja z elektrykiem Janem Włodarskim, pracującym w „Wimie" od 1902 r.

Fot. L. Olejniczak

Sesja Naukowa Cukrownictwa odbyła się w Łodzi

W dniach od 24 do 26 czerwca w nowym gmachu Chemii Spożywczej Politechniki Łódzkiej toczyły się obrady Sesji Naukowej Cukrownictwa — zorganizowanej przez Polską Akademię Nauk i Politechnikę Łódzką — a poświęconej dorobkowi ostatniego dziesięciolecia na polu chemii i technologii cukrownictwa i produktów ubocznych. (W zjeździe wzięli m. in. udział minister przemysłu rolnego i spożywczego mgr inż. Mieczysław Hoffmann, członek PAN prof. dr Eugeniusz Pijanowski, profesorowie Politechniki Gdańskiej, Wrocławskiej i Łódzkiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego, UMK w Toruniu i ponad 150 przedstawicieli cukrowni). Zebrani dyskutowali zgłoszone na sesję 70 doniesień naukowych i 4 referaty podstawowe, które były dowodem wysokiego poziomu prac naukowych z zakresu cukrownictwa.

Katedra Cukrownictwa Politechniki Łódzkiej przedstawiła 29 doniesień i 2 referaty podstawowe, wykazujące ścisłe powiązanie prowadzonych prac z potrzebami przemysłu, a zwłaszcza jego najpilniejszymi problemami — **obniżeniem kosztów własnych oraz automatyzacją produkcji** i automatyzacją kontroli. Szereg prac przedłożonych na sesji znajdzie zastosowanie w produkcji **już w czasie nadchodzącej kampanii.** Owocem trzydniowych narad jest pogłębienie współpracy pracowników nauki z warsztatami produkcyjnymi oraz — m. in. — ujawnienie nie wykorzystanych dotychczas możliwości modernizacji naszych cukrowni.

Komunikat SDP

Zarząd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, oddział w Łodzi, podaje do wiadomości wszystkim dziennikarzom, że w czwartek, dnia 30 czerwca br., o godzinie 14.30 w pierwszym terminie, a o godzinie 15 w drugim terminie odbędzie się w Klubie Dziennikarzy, przy ul. Piotrkowskiej 96, I p.

WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE

Obecność wszystkich członków SDP obowiązkowa.

Z kraju

PRZYRZĄD, KTÓRY UŁATWIA CEROWANIE

Pomysłowy przyrząd do cerowania skarpet, pończoch, wszelkiego rodzaju trykotaży i bielizny produkuje od niedawna jedna ze spółdzielni w Krakowie. Przyrząd ten przypomina miniaturowe krosienka tkackie. Na drewniany krążek nakłada się uszkodzony materiał i brzeg dziury przyczepia do metalowych haczyków aparaciku, o które równocześnie zaczepia się osnowę. Igła z nawleczoną nitką spełnia rolę czółenka.

Dużą partię tych aparacików otrzymał ostatnio Centralny Dom Towarowy w Warszawie. Przy specjalnym stoisku, gdzie demonstruje się ich działanie, panuje tłok — klienci chętnie nabywają pomysłowe aparaciki ułatwiające cerowanie.

NOWEGO TYPU SILNIKI ELEKTRYCZNE PRODUKUJĄ ZAKŁADY W TARNOWIE

Produkcja nowego typu silników według licencji radzieckiej stanowi obecnie główną część zadań postawionych przed załogą Zakładów Wytwórczych Silników Elektrycznych w Tarnowie.

Produkcję nowego typu silników załoga już opanowała i dostarczyła ich dla naszego przemysłu ponad 100 tys. Znajdują one szerokie zastosowanie w naszym przemyśle obrabiarkowym, drobnym, włókienniczym, rolnym i w innych.

Ponadto załoga tych zakładów przystępuje obecnie do produkcji specjalnego typu silnika przystosowanego do pracy w krajach gorących i tropikalnych, m. in. w Turcji, Syrii i Indiach.

NA KILKA GODZIN ZAKWITŁA W WARSZAWSKIM OGRODZIE BOTANICZNYM „KRÓLOWA NOCY"

Nieliczni tylko miłośnicy kwiatów mogli podziwiać 27 czerwca br. w godzinach wieczornych wspaniały kremowy kwiat kaktusa zwanego „Królową nocy", który zakwitł w Warszawskim Ogrodzie Botanicznym.

„Królowa nocy" kwitnie tylko raz do roku i to przez kilka godzin. Ojczyzną tej wspaniałej i rzadko spotykanej rośliny są Jamajka, Meksyk i Haiti.

Oświadczenie W. M. Mołotowa złożone J. F. Dullesowi w związku z incydentem lotniczym

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje:

25 czerwca W. M. Mołotow odwiedził w San Francisco sekretarza stanu USA Dullesa i złożył mu następujące oświadczenie:

— Według doniesień kompetentnych organów radzieckich, 23 czerwca br. o godz. 0,57 według czasu moskiewskiego (tj. o godz. 7,57 według czasu chabarowskiego) samolot wojskowy typu „Neptun" o znakach rozpoznawczych amerykańskich sił zbrojnych naruszył granicę państwową Związku Radzieckiego w strefie cieśniny Beringa, na wschód od przylądka Chaplina (Czukotka).

W chwili, gdy zbliżyły się do niego pościgowce radzieckie, by wskazać mu, że znajduje się w granicach ZSRR i wezwać go do niezwłocznego opuszczenia obszaru powietrznego ZSRR, nastąpiła wymiana strzałów między samolotem amerykańskim a samolotami radzieckimi.

Rząd radziecki zwracał już uwagę rządu USA na konieczność podjęcia przez amerykańskie dowództwo wojskowe kroków, które wykluczałyby możliwość powstawania niepożądanych incydentów w rodzaju tych, jakie zdarzyły się w przeszłości w związku z niejednokrotnymi wypadkami naruszania przez amerykańskie samoloty wojskowe granic państwowych ZSRR.

Wspomniany nowy wypadek naruszenia przez samolot amerykański radzieckiej granicy państwowej świadczy, że ze strony władz amerykańskich nie poczyniono niezbędnych kroków, które wykluczałyby tego rodzaju niepożądane incydenty.

W toku rozmowy ze mną w dniu 24 bm. oświadczył pan, panie Dulles, jakoby samolot amerykański nie naruszył radzieckich wód terytorialnych, aczkolwiek przyznał pan, że przy dzisiejszych szybkościach samolotów mogło również nastąpić pewne odchylenie kursu samolotu.

Kompetentne organy radzieckie, które zbadały okoliczności tego incydentu, twierdzą, że zdarzył się on nad wodami terytorialnymi Związku Radzieckiego. Wnioski strony radzieckiej nie potwierdzają oświadczenia, jakoby incydent wywołany był akcją samolotów radzieckich. Równocześnie wspomniane organy radzieckie zameldowały, że spotkanie samolotów nastąpiło nad zwartą warstwą chmur w warunkach braku orientacji wizualnej. W tych warunkach nie jest wykluczone, że incydent nastąpił w wyniku niedokładnego określenia miejsca, w jakim się samoloty znajdowały w chwili spotkania.

Nie jest też wykluczone, że naruszenie przez samolot amerykański obszaru powietrznego Związku Radzieckiego jest rezultatem postępowania tych czy innych przedstawicieli dowództwa amerykańskiego, którzy widocznie nie są zainteresowani w tym, aby tego rodzaju incydenty się nie zdarzały. Niezależnie od tego, która z tych dwóch ewentualności była przyczyną incydentu, dowództwo radzieckie ma ścisłe instrukcje, by pełniąc ochronę granicy radzieckiej unikało równocześnie wszelkich działań poza państwową granicą radziecką. Instrukcje takie, były dane m. in. w związku z intydentem z samolotem amerykańskim w dniu 23 czerwca br. Rząd radziecki oczekuje, że rząd Stanów Zjednoczonych udzieli swemu dowództwu wojskowemu ścisłych instrukcji, by nie dopuszczało do naruszania przez amerykańskie samoloty wojskowe radzieckiej granicy państwowej.

Rząd radziecki wyraża ubolewanie z powodu omawianego incydentu.

Biorąc pod uwagę, że incydent z amerykańskim samolotem wojskowym nastąpił w warunkach nie wykluczających możliwości pomyłki z jednej czy z drugiej strony, rząd radziecki wyraża gotowość pokrycia 50 proc. strat poniesionych przez stronę amerykańską, przyjmując, że pozostałe 50 proc. strat przypadnie na stronę amerykańską.

Proces Alfreda Jaroszewicza

(Dokończenie ze str. 1)

Osk. Jaroszewicz instruował podległą mu sieć agenturalną w kierunku rozpracowywania ogniw organizacyjnych KPP, werbował agentów i polecał im organizować komórki KPP w jednostkach wojskowych dla celów prowokacyjnych.

W latach 1932—34 pod bezpośrednim kierownictwem osk. Jaroszewicza i na podstawie jego materiałów oraz meldunków szefów bezpieczeństwa — przeprowadzono likwidację ogniw KPP m. in. w Państwowych Zakładach Lotniczych, w zakładach Skoda na Okęciu i w wytwórni amunicji nr 2 w Rembertowie. Aresztowano wówczas kilkunastu członków KPP, którzy skazani zostali na kary długoletniego więzienia.

W 1934 r. Jaroszewicz objął stanowisko dyrektora administracyjno-handlowego Państwowych Zakładów Inżynierii „Ursus". Na stanowisku tym podlegały oskarżonemu m. in. działy personalny i bezpieczeństwa.

Osk. Alfred Jaroszewicz cieszył się dużym zaufaniem swych przełożonych, m. in. zastępcy szefa oddziału II sztabu głównego ppłk. Meyera, z którym pozostawał w bliskich stosunkach towarzyskich. Do organów „dwójki" oskarżony wprowadził również swego brata Władysława, z zawodu lekarza; został on skierowany dzięki poparciu ppłk. Meyera do pracy w samodzielnym referacie technicznym — najbardziej zakonspirowanej komórce oddziału II, zajmującej się zagadnieniami stosowania środków toksycznych i bakteriologicznych dla celów dywersji i sabotażu przeciwko ZSRR.

Z początkiem 1940 r. osk. Jaroszewicz rozpoczął działalność w Komendzie Głównej Związku Walki Zbrojnej.

W tym okresie osk. Jaroszewicz wespół z szeregiem pracowników „dwójki", jak Bogusławem Buczyńskim, Włodzimierzem Lechowiczem, Stanisławem Nienałtowskim, zorganizował dywersyjną grupę, której zadaniem było: wkraść się w zaufanie działaczy antyfaszystowskich, w odpowiednim momencie wejść do partii robotniczej i kontynuować w jej szeregach prowokację i dywersję.

Przy czynnym poparciu Mariana Spychalskiego wymienionym „dwójkarzom" z osk. Jaroszewiczem na czele — mającym długoletnie doświadczenie w organizowaniu dywersji i prowokacji udało się przedostać do Gwardii Ludowej, a nawet zająć kierownicze stanowiska w oddziale informacji sztabu głównego GL, podporządkowanym Spychalskiemu. Swą przynależność do GL osk. Jaroszewicz wykorzystał m. in. do przekazywania informacji z terenu GL organizacjom podziemia londyńskiego gdzie zajmował kierownicze stanowiska.

Oskarżony przekazał m. in. wiadomości o przygotowaniach, mających na celu powołanie do życia Polskiej Partii Robotniczej. Za tę zdradę wydany został wówczas na osk. Jaroszewicza wyrok partyjny, skazujący go na karę śmierci.

Równolegle z działalnością prowokacyjno - wywiadowczą, prowadzoną w myśl wytycznych Pełczyńskiego — oskarżony nawiązał na płaszczyźnie walki z ruchem narodowo-wyzwoleńczym współpracę z funkcjonariuszem gestapo Wernerem, przekazując mu meldunki informacyjne, dotyczące rozpracowywanych osób ze środowiska PPR, GL i AL.

W przewidywaniu wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką osk. Jaroszewicz wespół z Lechowiczem jeszcze w 1943 roku stworzyli dla celów dywersyjnych „dwójkarską" grupę zwaną przez nich pracowniczą.

„Dwójkarska" grupa Lechowicza — Jaroszewicza uzyskała po wyzwoleniu kraju przy poparciu Mariana Spychalskiego dalsze możliwości dywersyjnej działalności, przystosowanej do nowych warunków i obliczonej na długą metę.

W okresie od jesieni 1945 r. aż do chwili aresztowania oskarżonego Jaroszewicza oraz Lechowicza „grupa pracownicza" odbywała zebrania, na których Lechowicz i osk. Jaroszewicz wytyczali kierunki prowadzenia działalności dywersyjnej i szkodniczej na stanowiskach w aparacie państwowym.

Zgodnie z tymi wytycznymi szereg członków grupy podjęło starania dla objęcia odpowiedzialnych stanowisk państwowych. I tak osk. Jaroszewicz został, dzięki poparciu Mariana Spychalskiego, dyrektorem Departamentu Ministerstwa Aprowizacji, a następnie wiceministrem. Lechowicz w początkach 1946 roku otrzymał za pośrednictwem Spychalskiego stanowisko dyrektora Departamentu Osiedleńczego Ministerstwa Ziem Odzyskanych, gdzie realizował sprzeczną z interesami narodu i wrogą masom ludowym politykę w dziedzinie osadnictwa, polegającą na zapewnieniu uprzywilejowanych pozycji klasom wyzyskującym. W 1947 roku Lechowicz, dzięki poparciu Spychalskiego, został ministrem aprowizacji.

Osk. Jaroszewicz oraz Lechowicz wysunęli z kolei na odpowiedzialne stanowiska w aparacie państwowym innych „dwójkarzy" i prowokatorów, jak np. Stanisława Nienałtowskiego i b. komisarza policji granatowej Czesława Jacynę, którzy skazani zostali następnie wyrokami sądu PRL.

„Dwójkarska" grupa oskarżonego Jaroszewicza oraz Lechowicza mogła tak długo prowadzić swą dywersyjną działalność dlatego, że korzystała z wydatnej pomocy Mariana Spychalskiego, który nie tylko skrzętnie ukrywał przed partią, rządem i władzami bezpieczeństwa ich faktyczne oblicze i dywersyjną działalność, wysuwał ich na odpowiedzialne stanowiska państwowe, nadawał wysokie odznaczenia i stopnie wojskowe — ale ugruntował także ukutą przez nich legendę o ich rzekomych usługach oddanych ruchowi demokratycznemu w okresie przedwojennym i w czasie okupacji.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonego.

Rozprawa trwa.

Parlament Syrii przyjął zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). — Rada Najwyższa ZSRR wystosowała do przewodniczącego Izby Deputowanych Syrii — Nazema El-Kudsi pismo, w którym zaprosiła delegację parlamentu Republiki Syryjskiej do odwiedzenia Związku Radzieckiego.

Przewodniczący parlamentu syryjskiego nadesłał następującą odpowiedź:

„Oceniając doniosłość nawiązania bezpośrednich stosunków między wszystkimi parlamentami jako środka współpracy międzynarodowej w interesie pokoju, mam zaszczyt zakomunikować, że parlament syryjski z wdzięcznością przyjmuje zaproszenie Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich do odwiedzenia Związku Radzieckiego.

Delegacja parlamentu syryjskiego będzie się składała z około 16 członków parlamentu i zamierza wyjechać z Damaszku 10 lipca 1955 r."

Łódzkie brygady młodzieżowe we współzawodnictwie festiwalowym

Szwaczki z brygady młodzieżowej im. Hanki Sawickiej w ZPDz. im. Rychlińskiego pracują nadzwyczaj sprawnie. W zobowiązaniach festiwalowych każda z nich uszyje dziennie 2 szt. konfekcji ponad plan.
Na zdjęciu: brygada przy pracy nad realizacją zobowiązań festiwalowych. (st.).
Fot. L. Olejniczak

To będzie ósmego dnia Festiwalu w Dniu Młodzieży Polskiej...

Chłopcy i dziewczęta z różnych stron świata, którzy przyjadą na Festiwal do Warszawy, żywo interesują się Polską i podziwiają nasze osiągnięcia. Festiwal będzie doskonałą okazją do pogłębienia wiedzy tej młodzieży o naszym kraju. My wszyscy, którzy będziemy się spotykać z gośćmi festiwalowymi możemy im pokazać, jak żyją, pracują i uczą się polscy chłopcy i dziewczęta. Specjalną zaś okazją do tego będzie 8 dzień Festiwalu — Dzień Młodzieży Polskiej.

Rankiem 7 sierpnia powódź biało-czerwonych baloników i latawców będzie zapowiedzią święta naszej młodzieży. Od rana ulice zaroją się od roześmianych dziewcząt z bukietami kwiatów, od barwnych zapasek i sukman. Przed Pałacem Kultury i Nauki trybuny zapełnią się gośćmi honorowymi, delegacjami zagranicznymi i młodzieżą polską. O godzinie 10 rozbrzmiewa hejnał Festiwalu. Otwiera pochód 200-osobowa grupa fanfarzystów w strojach harcerskich. Za nimi maszeruje poczet sztandarowy, w chwili gdy zbliża się do trybuny, spod biało-czerwonej flagi wyfruwa stado gołębi. Idzie grupa dzieci — rówieśników Polski Ludowej. Ubrani w stroje harcerskie, w rękach trzymają kolorowe baloniki. Dalej 1024-osobowa grupa młodzieży ZMP-owskiej w strojach organizacyjnych unosi w górę biało-czerwone bukiety kwiatów, które układają się w sztandar.

Za nimi w luźnym szyku, tanecznym krokiem idą chłopcy i dziewczęta z różnych regionów kraju. Mija trybunę grupa śląska, kaszubska, góralska i inne. Maszerują studenci, uczniowie techników, szkół rolniczych i innych, reprezentujący swych kolegów z całego kraju. Są oni widomym znakiem, że prawo to, o które walczą miliony młodzieży w wielu krajach stało się w naszej ludowej ojczyźnie wielką zdobyczą całego młodego pokolenia. Idą górnicy, hutnicy, chemicy, marynarze, rybacy, robotnicy, niosą plody swojej pracy.

Grupa artystów, sportowców, studentów, uczniów wyraża w żywych obrazach, że młodzież nasza w pełni korzysta z prawa do kultury, rozrywki i wypoczynku. Idą młodzi, radośni i roześmiani, manifestując swą solidarność z postępową młodzieżą całego świata.

Popołudnie poświęcone jest spotkaniom. Co to jest współzawodnictwo pracy? Jak to możliwe, że w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zasiadają obok doświadczonych działaczy społecznych młodzi ZMP-owcy? Czy absolwenci wyższych uczelni, techników naprawdę zawsze znajdują pracę w swoim zawodzie? A jak się bawią nasi chłopcy i dziewczęta?

Na te i wiele innych pytań nurtujących naszych gości, których ciekawią różne dziedziny naszego życia, odpowiadać będą w miasteczkach zlotowych gospodarze tych spotkań — delegaci polskiej młodzieży. Ileż ciekawych rozmów, ileż okazji do nawiązania naprawdę serdecznej przyjaźni!

W wieczornych godzinach odbędzie się w salach Urzędu Rady Ministrów przyjęcie zorganizowane przez Zarząd Główny ZMP dla 1.200 osób. Program tego dnia przewiduje również liczne imprezy artystyczne, konkursy kulturalne, gry masowe. Zobaczymy drugi galowy program zespołów Polski, występy zespołów Egiptu, Syrii i Libanu. Amatorzy tańca spędzą ten wieczór na 6 estradach stolicy.

A obok tego setki spotkań tych niezaplanowanych, żywiołowych. Idąc pod rękę ulicami Warszawy będziemy opowiadać nawzajem o swoim życiu, pracy, o naszych radościach i kłopotach, my, przyjaciele z różnych stron świata, tak sobie bliscy.

Orientacja na beczkę...

Odwiedziliśmy w tych dniach Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Waryńskiego. Ludzie, z którymi rozmawialiśmy, stanowili zespół, który na temat obniżenia kosztów własnych powinien mieć wiele do powiedzenia.

Oddajmy najpierw głos kierownikowi działu kosztów Szmidtowi.

MÓWI „KOSZTOWIEC"

— Najważniejsza u nas sprawa to surowce — zaczął. — W ubiegłym roku „leżeliśmy" z akumulacją i kosztami dlatego, że było za duże zużycie surowców. Nie osiągamy planowanego wyprzędu...

Dowiedzieliśmy się, że z wyprzędem jest tak: zamiast planowanej ilości przędzy z kilograma surowca, produkowano jej o wiele mniej. A że **surowiec obejmuje ok. 82 proc. wszystkich kosztów wyprodukowania tkaniny wełnianej** — nic więc dziwnego, że każdy procent wyprzędu mniej — to wielka strata dla fabryki i całej gospodarki.

Tajemnica niepowodzeń za kładów w roku ubiegłym jest więc wyjaśniona: **jeden** procent straconej przędzy — **to zarazem 139 ton surowca,** a że wyprzęd wyniósł **zamiast planowanych 90,5 tylko — 87.9** — można sobie wyobrazić, jak olbrzymie straty poniosły zakłady

— A w tym roku? Czy poprawiło się? — pytamy.

—W tym roku według planu powinniśmy obniżyć koszty o 3 miliony złotych. W ciągu pięciu pierwszych miesięcy obniżyliśmy koszty o blisko dwa miliony zł, mamy więc już zatem całoroczny plan obniżki wykonany — w jakichś dwóch trzecich.

— Spodziewać się należy, że i akumulację odprowadzacie do skarbu państwa, zgodnie z planem?

— Niestety! Za ten sam okres pięciu miesięcy bieżącego roku

WINNIŚMY PAŃSTWU 9 I PÓŁ MILIONA ZŁ Z TYTUŁU AKUMULACJI...

Zanim wyjaśnimy drugą z kolei tajemnicę niepowodzeń, zatrzymajmy się jeszcze przy kosztach. Kierownik działu zajmującego się gospodarką surowcową Władysław Pąśko, ma swój pogląd na tę sprawę.

— „Zarzynają" nas odpadki. W tym sęk! Jeśli w tym roku pod względem wyprzędu zbliżamy się już do planowanego, to z odpadkami nadal jest źle: przekraczamy limit odpadków.

— A dlaczego przekraczacie?

Na to pytanie otrzymaliśmy różne odpowiedzi. „Kosztowiec" i kierownik działu surowców zgodnie oświadczyli:

— Ludzie nie przestrzegają przepisów, nie troszczą się o przędzę. Chodzi im tylko o wykonanie akordu.

Eugenia Sadok, członek prezydium rady zakładowej, ma jednak inny pogląd:

— Gdzie tam! Cewki są złe, są błędy w nawinięciu przędzy na przędzalni...

Więc tkalnia szuka przyczyn zła na przędzalni...

I słusznie — od jakości przędzy przychodzącej do tkalni — już tylko jeden krok do jakości tkanin gotowych, do sprawy wykonania planu w asortymencie. Przecież jakość i asortyment produkcji decydują, jeśli chodzi o wielkość akumulacji, czyli nadwyżek odprowadzanych przez zakłady pracy do skarbu państwa na cele ogólno - gospodarcze, ogólnopaństwowe. Musimy przy tych dwóch sprawach zatrzymać się nieco, inaczej bowiem nie wyjaśnimy drugiej tajemnicy: **przyczyny nieoddania państwu przez zakłady im. Waryńskiego sumy 9 i pół miliona zł w ciągu pięciu miesięcy bieżącego roku.**

— Zmieniono nam asortyment — mówił dyr. techniczny Grzelewski — wprowadzono tkaniny tańsze, ale planu akumulacji nie obniżono. Odbiło się to przede wszystkim w kwietniu i maju tego roku. Te dwa miesiące częściowo zjadły nasze nadwyżki, osiągnięte w pierwszym kwartale, kiedy pod względem akumulacji uzyskaliśmy o 4 i pół miliona zł więcej, niż przewidział plan. W kwietniu nasi tkacze dali o całe 6 proc. tkanin I gatunku mniej, niż powinni i to poważnie zwiększyło straty. Przeliczmy bowiem ile to wyniesie przy naszej produkcji, a otrzymamy miliony złotych, straconych tylko dlatego, że 6 procent tkanin daliśmy na rynek w gatunku gorszym.

PIONY BEZBRAKOWE TYLKO DLA EKSPORTU

— No, a piony bezbrakowe? — wtrącamy nieśmiało.

— W niektórych fabrykach piony bezbrakowe stały się mimo trudnego asortymentu, dobrą szkołą jakości, dającą pokaźne ilości dodatkowych metrów tkaniny w I gatunku.

— Pionów bezbrakowych mamy już trzy. Uruchomiliśmy je na razie przy przędzy i tkaninach idących na eksport, i wyniki są.

— A kiedy uruchomicie piony bezbrakowe dla produkcji przeznaczonej na rynek krajowy? Przecież można chodzić i w waszej 60-ce, jeśli jest dobra, jeśli się dobrze „nosi"...

Moi rozmówcy spojrzeli jeden na drugiego. Nie, sprawą wprowadzenia pionów bezbrakowych w produkcji przeznaczonej na rynek wewnętrzny, dotąd nie zajmowano się. Zadowalano się sukcesami przy produkcji tkaniny eksportowej. Należy pochwalić kierownictwo ZPW im. Waryńskiego, że tak ambitnie walczy o dewizy — ale i rynek wewnętrzny czeka na dobre tkaniny, schodzące z pionów bezbrakowych!

NIE MA TAKICH!...

Trudno było sprowadzić rozmowę na temat dróg poprawy sytuacji. Czuło się, że obok krytycznego spojrzenia na błędy w fabryce, występuje tu **jakiś niepokojący brak perspektywy.** Chciałem na przykład dowiedzieć się, jak poszczególne oddziały fabryczne organizują u siebie pole bitwy o obniżenie kosztów własnych, jak tę bitwę przeprowadzają. Za pytałem więc o oddziałowe plany obniżki: o ile ma obniżyć koszty przędzalnia, o ile tkalnia itp.

— Plany oddziałowe? Nie ma takich...

— W jaki więc sposób orientujecie się, czy na przykład przędzalnia pracuje drogo czy tanio?

Zapadło kłopotliwe milczenie. Sytuację próbował ratować „kosztowiec":

— To trudno rozdzielić na oddziały. U nas praca jest bardziej skomplikowana, niż w bawełnie, tam mogą fabryczny plan obniżki kosztów własnych rozbić na poszczególne etapy produkcyjne. U nas wprowadzamy na razie komórkę rozliczeń surowcowych, ale jak dotąd sprawozdawczość nie jest odbiciem rzeczywistości...

To jest problem poważny. No, bo jak tu świadomie walczyć o to, by przędzalnia czy tkalnia produkowały taniej — jeśli nie wiedzą one jakie są pod tym względem ich obowiązki, wynikające z zadań całej fabryki? Jak w tych warunkach rozmawiać z załogą przędzalni czy tkalni, jak mobilizować każdy zespół przędzalniczy czy tkacki, jeśli nie widać nawet głównego kierunku mobilizacji?

DREWNIANA MIARA...

Przecież słowa, jakie usłyszeliśmy od następnego z kolei przedstawiciela załogi, były — nie z jego winy — po prostu niepokojące:

— Oszczędzajmy tyle, ile mamy rąk i możliwości — mówił śrubownik Lauks z przędzalni, człowiek starszy już, o sympatycznej twarzy oddanego sprawie robotnika, ale człowiek, który chciałby dobrze, tylko nie wie, gdzie zaczyna się złe, a gdzie kończy dobre. Tego mu przecież kierownictwo dotąd nie powiedziało.

— U nas stoi na oddziale beczka — ciągnął Lauks. **Jeśli chodzi o odpadki w przędzalni, to orientujemy się po beczce: gdy się szybko zapełnia, znaczy to, że dajemy odpadków za dużo...**

Czy nie czas zerwać z „orientacją na beczkę"?

Czy nie czas i w Zakładach Waryńskiego rozpocząć na serio bitwę o oszczędność? Zakłady te mają swój udział we wspomnianej już sumie 7 i pół miliarda złotych, które powinny być w br. zaoszczędzone w całym kraju, por a więc tę sprawę doprowadzić do świadomości całej załogi.

Bez niej kierownictwo fabryki sukcesu nie odniesie.

FELIKS BĄBOL

Przed sesją Woj. Rady Narodowej

Sprawy kultury naszego województwa

Przez całą Polskę przeszedł niedawno tanecznym krokiem wielotysięczny, barwny, rozśpiewany i roztańczony korowód. Odbywały się eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Zespołów Amatorskich.

Dlaczego artykuł nasz zaczynamy właśnie od tego wspomnienia? Była to bowiem najbardziej dotychczas masowa impreza, ukazująca olbrzymie osiągnięcia pracy kulturalnej naszego dziesięciolecia, obrazująca sukcesy tej pracy.

Dwa pierwsze miejsca uzyskane przez zespoły woj. łódzkiego w eliminacjach centralnych: zespołu teatralnego z Modlicy za wystawienie sztuki „Dziurdziowie" i Łowickiego Zespołu Pieśni i Tańca świadczą najlepiej o wartości artystycznej zespołów naszego województwa.

Zespoły taneczne opierają się w przeważającej mierze na repertuarze regionalnym. Bardzo często odnajdują one na wpół zapomniane melodie i tańce ludowe regionów i przekazują je społeczeństwu. Zasługi w tego rodzaju pracy ma np świetlica gromadzka w Śledzynie czy świetlica spółdzielni produkcyjnej w Poddębicach.

Województwo nasze jest znane z samorodnej twórczości ludowej. Mamy kilka regionów jak łowicki, sieradzki czy rawski, słynnych w całym kraju z piękna strojów ludowych, zdobnictwa, czy tkactwa. Tkaniny ob. Legutowskiej z Rzeczycy podziwiane są obecnie w Chinach, wycinankami ob. Wawrykowicz z Łowicza zachwycają się podróżni statku „Batory". Województwo nasze dumne jest z prac rzeźbiarza Grzegorego ze Złakowa. W powiecie piotrkowskim zespół chałupniczy pracujący dla CPLiA „Sztuka sieradzka" zapoznał zespół „Mazowsze" z pieśniami, tańcami i strojami sieradzkimi. Dwustu artystów — twórców ludowych w woj. łódzkim uzyskuje od państwa pomoc fachową i materialną.

Ludność miast i wsi naszego województwa ma więc bogate tradycje artystyczne. Nic dziwnego, że gdy państwo ludowe stworzyło warunki sprzyjające rozwojowi i upowszechnieniu twórczości artystycznej, dzięki zamiłowaniu ludności do śpiewu, muzyki, tańca i prac plastycznych — artystyczny ruch amatorski stał się wkrótce masowym.

Czy rady narodowe i placówki odpowiedzialne za sprawy kultury przyczyniły się do upowszechnienia tego ruchu? Niewątpliwie tak. Czy jednak uczyniły wszystko, by ruch ten rozwijał się jak najlepiej i zataczał coraz szersze kręgi? Raczej — nie.

Wiemy przecież — jest to choroba ogólnokrajowa — że wiele świetlic wiejskich istnieje tylko na papierze, że większość zespołów artystycznych pracuje sama, bez kierunku i pomocy fachowej. Takim przykładem pracy bez stałej pomocy fachowej są zespoły w Łowiczu i Modlicy(!!!).

Często się zdarza, że rady narodowe ograniczają kontakty swoje ze świetlicami do nadsyłania kilogramów instruktaży, okólników i zarządzeń w sprawie repertuaru dla zespołów, programów akademii i obchodów, a nawet sposobów urządzania zabaw i programów ich części artystycznych. Oczywiście to schematyczne podejście nie ma głębszego sensu. Przecież istnieją nie tylko różne upodobania wynikające z różnic ludzkich temperamentów, ale także ze zwyczajów i zamiłowań regionalnych. Nic dziwnego, że napływające instruktaże budzą tylko w zespołach niechęć.

Znajomość życia świetlicowego w terenie, praca instruktorów świetlicowych Wydziału Kultury Woj. RN była raczej powierzchowna i nie dotyczyła całokształtu zagadnień kulturalnych życia w świetlicy, które przecież nie ograniczają się do pracy zespołów artystycznych. Akcyjność zainteresowań sprawami kulturalnymi wsi, to także jedna z cech pracy rad narodowych. Zbyt mała troska cechuje rady narodowe jeśli chodzi o zapewnienie odpowiednich kadr dla placówek kulturalnych. I tak np. świetlica gromadzka w Kleszczowie posiadała przez kilka lat kierownika — chuligana. Niejednokrotnie też aktyw kulturalny odrywany jest przez rady narodowe do innych zajęć, przeważnie prac sezonowych we wsiach.

Olbrzymie przemiany przeszła nasza wieś również na odcinku czytelnictwa, upowszechnienia książki i prasy. I tu — jak w ruchu artystycznym — spotykamy się z masowością zjawiska, jakim jest popularyzacja książki. Najwymowniejsze są tu zresztą liczby. Jeżeli w 1939 roku nasze województwo posiadało 385 bibliotek o 277 tys. tomów (w tym dla wsi 47 tys. tomów) i miało 33 tys. czytelników (w tym 7 tys. wiejskich), to dziś mamy 300 bibliotek powszechnych, 1.800 punktów bibliotecznych na wsi oraz sieć bibliotek przyzakładowych i społecznych. Same tylko biblioteki powszechne posiadają dziś milion pięćdziesiąt tysięcy tomów i ponad 130 tys. czytelników.

Książka zdobyła czytelnika, przekonała go, że jest jego przyjacielem i to przyjacielem pożytecznym. 5.000 odpowiedzi nadesłanych na konkurs pod nazwą „Książka Rolnika — wierny towarzysz pracującego chłopa" jest najlepszym dowodem jak chłop nauczył się korzystać z lektury.

A oto wypowiedź 53-letniego Stanisława Burcharda z Małkowa w pow. sieradzkim, który napisał:

„Jestem ogrodnikiem spółdzielni produkcyjnej w Małkowie. Szkoły nie kończyłem. Przed wojną byłem parobkiem i analfabetą. Dziś umiem czytać i pisać, jestem ogrodnikiem i prowadzę inspekty naszej spółdzielni. W ub. roku dostaliśmy nagrodę za pomidory wyhodowane przeze mnie. Każdy ważył jeden kilogram. Wiedzę czerpię z książek rolniczych. Książka, której dawniej nie znałem, stała się moim przyjacielem i nauczycielem".

Takich jak Cecylia Miązek, która w ciągu 4 lat wypożyczyła z biblioteki miejskiej w Brzezinach 1.000 książek, jak Henryk Piotrkowski, który przeczytał 240 — jest wielu. Popularyzacja czytelnictwa zatacza coraz szersze kręgi.

Tak samo jednak jak w dziedzinie pracy artystycznej, terenowe rady narodowe wykazują za mało jeszcze zainteresowania pracą świetlic, za słabą dają pomoc w dobraniu odpowiednich dla wsi księgozbiorów, zapewnieniu dobrych warunków lokalowych czy też odpowiednich pracowników dla bibliotek.

Niemożliwe jest oczywiście w jednym artykule omówienie wszystkich zagadnień kulturalnych naszego województwa. Pozostaje jeszcze olbrzymia dziedzina zapewnienia dla miast i wsi występów teatrów zawodowych, imprez estradowych i objazdowych itp. a także akcji oświatowych jak odczyty TWP, spotkania z literatami, naukowcami, artystami itd. itd. W dziedzinie tej zasadniczym niedociągnięciem jest niedostateczne jeszcze docieranie z imprezami do miejscowości dalej położonych od głównych szlaków komunikacyjnych. Dostateczne nasycenie imprezami zaobserwować można jedynie w miastach powiatowych.

Realizacja zadań postawionych przez III Plenum KC PZPR w dziedzinie życia kulturalnego pozwoli usunąć wiele dotychczasowych błędów i niedociągnięć. Fakt, że trudności te istnieją, jest rzeczą naturalną przy tak szeroko, masowo zakrojonej pracy kulturalno-oświatowej. Chodzi o to, by wykrywać je wszędzie i likwidować jak najszybciej.

2 lipca br. Wojewódzka Rada Narodowa zbiera się na sesję poświęconą sprawom kultury. Już sam ten fakt jest dowodem żywszego zainteresowania się tą problematyką. Wnikliwe rozpatrzenie wszystkich braków i błędów dotychczasowej polityki kulturalnej dopomoże niewątpliwie w ich przezwyciężeniu.

T. W.

Krótkie wiadomości gospodarcze

POLSKI ATLAS ŁOWISK MORZA PÓŁNOCNEGO

Dr Okoński i prof. Mańkowski zebrali wyniki obserwacji rybaków polskich, angielskich, norweskich, duńskich i niemieckich oraz badań pracowników Morskiego Instytutu Rybackiego i na tej podstawie opracowali atlas łowisk Morza Północnego.

Mapy określają nazwy i miejsca łowisk, prądy morskie, odpływy i przypływy, temperaturę wód w różnych porach roku itd. i niewątpliwie oddadzą wielkie usługi naszym flotyllom rybackim. (A-f)

POCHWAŁA DLA TOMASZOWA KRYTYKA ZGIERZA I KONSTANTYNOWA

Na I Zjeździe Związku Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego usłyszeliśmy słowa pochwały pod adresem Tomaszowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego.

Z całym uznaniem mówił o pracy tych zakładów, regularności w dostawach tkaniny — przedstawiciel załogi Bytomskich Zakładów Odzieżowych, ob. Drajband. Pochwalił on Tomaszów, ale zaraz potem ostro skrytykował Konstantynów i Zgierz. Z danych, jakie przywiózł na zjazd, wynika że np. Zgierz (ZPW im. Dąbrowskiego) w bieżącym kwartale dostarczył Bytomowi tylko połowę przewidzianych w planie tkanin, że inne zgierskie zakłady — im. Pietrusińskiego — na 15 tys. m tkanin dostarczyły tylko 4.800 m. Konstantynów miał dostarczyć 35 tys. m, a dał w II kwartale tylko... 1 tys.

Może by kierownictwo i personel techniczny Zgierza i Konstantynowa zapoznał się z organizacją pracy w zakładach w Tomaszowie? Odzieży wyszłoby to na dobre. (f)

PABIANICKIE RACJONALIZATORKI

Wielomilionowe oszczędności dają krajowi racjonalizatorzy Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Bojowników Rewolucji 1905 r. Klub techniki i racjonalizacji w tych zakładach skupia już 350 robotników i pracowników, a w tej liczbie — wiele kobiet.

Ostatnio przyjęto do realizacji dwa usprawnienia racjonalizatorki — prządki Marii Werfel. W konkursie zakładowym racjonalizacji i postępu technicznego wyróżniły się ponadto Lucyna Jagoda, Gabriela Kałużka, Anna Okrojek i Halina Kraj. Ogółem w I kwartale br. pabianiccy racjonaliza torzy zgłosili 123 wnioski, które po realizacji dadzą fabryce oszczędności około 600 tys. zł.

(p-ski)

PROSTY RACHUNEK

Ponowne przywrócenie w fabrykach przemysłu wełnianego zlikwidowanych przed kilku laty stanowisk podmajstrów pozwoliłoby w przybliżeniu m. in. zmniejszyć postoje krosien o 25 proc. zwiększyć obsługę krosien przez jednego majstra z 26 na 40 oraz podnieść jakość produkcji.

Korzyści wypływające stąd dla przemysłu wełnianego: zwiększenie produkcji o 400 tys. m tkanin rocznie, umożliwienie przywarsztatowego szkolenia kandydatów na majstrów — zaniedbanego obecnie. Takiego zdania są: Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego, dyrektorzy fabryk oraz Instytut Ekonomiki i Organizacji Przemysłu. (wuka)

SZKOLENIE I NOWE METODY

W przemyśle wełnianym ok. 10 proc. tkaczy nie wykonuje norm z powodu braku odpowiednich kwalifikacji. Gdyby podniesiono kwalifikacje tych tkaczy, Przemysł Wełniany — Północ — mógłby wyprodukować rocznie o 110 tys. m tkanin więcej.

Poza tym podniesienie wydajności pracy wszystkich tkaczy o jeden proc. przez rozpowszechnianie przodujących metod pracy (a występują i pod tym względem poważne zaniedbania) — pozwoliłoby zwiększyć produkcję roczną o 250 tys. m tkanin. (skier)

U NICH ODWROTNIE...

W ZPW im. Gwardii Ludowej przeciętny koszt wyprodukowania jednego kilograma czesanki, przy pracy jednego robotnika na czterech maszynach, wynosi 4 zł 95 gr, a przy obsłudze przez jednego robotnika sześciu maszyn — 5 zł 9 gr.

Przykład ten dowodzi, że normowanie produkcji w fabrykach przemysłu wełnianego pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Nawet dla laika jasne jest, że przy obsłudze przez jednego robotnika więk szej ilości maszyn koszt produkcji winien być mniejszy.

(wit)

Dla pracujących i uczących się

Perspektywy są realne

Nasze osiągnięcia w dziedzinie oświaty są powszechnie znane i uznane. Przytaczać dowody i obszernie rozwodzić się nad nimi (likwidacja analfabetyzmu, tysiące szkół, miliony książek, 10 wyższych uczelni w samej Łodzi itd. itd.) — znaczyłoby wyważać otwarte drzwi. Niedawno „Dni Oświaty" unaoczniły nasz dorobek w tej dziedzinie..

Wśród tych blasków nie brak jednak i cieni. Jednym z nich jest problem wieczorowych szkół dla pracujących.

KRÓTKI RODOWÓD

Pamiętamy, jak po wyzwoleniu wyłonił się ten nowy wówczas problem. Chodziło o to, by tysiącom ludzi zapewnić możliwości kształcenia się, by naprawić krzywdę, jaką wyrządził im ustrój wyzysku, zamykając drogę do szkół i wiedzy.

Zdawałoby się, że dziś, po upływie 10 lat, problem ten stracił na ostrości, co powinno się m. in. wyrażać malejącą liczbą osób korzystających ze szkolnictwa dla pracujących. Tak jednak nie jest, gdyż potrzeby nasze w dziedzinie oświaty, jak w każdej innej dziedzinie, stale rosną.

Jeśli w 1948 r. mieliśmy na terenie Łodzi kilka wieczorowych szkół dla pracujących, to obecnie mamy ich 25 (siedmioklasowych). Prócz tego jest kilka liceów, przygotowujących do matury. Ponadto okazuje się, że w szkołach tych tylko „na lekarstwo" znajdzie się dorosły uczeń np po trzydziestce. Przytłaczającą większość stanowi młodzież w wieku 15 do 19 lat.

Warto uprzytomnić sobie, jaki jest rodowód tej części młodzieży, która skupia się w omawianych szkołach.

POTENCJALNI CHULIGANI

Zgodnie z ustawą, dzieci od 7 do 14 roku życia podlegają obowiązkowi nauczania. Bywa jednak, że dziecko kończy 14 lat, ale nie kończy... 7 klasy szkoły podstawowej. Mamy w Łodzi kilka tysięcy chłopców i dziewcząt, którzy mają w tym wieku ukończone zaledwie 3 — 4 klasy, a nawet mniej. Nie podlegają oni dalszemu obowiązkowi nauczania.

Dociekanie przyczyn tego zjawiska jest odrębnym tematem. Powiedzmy tu tylko, że głównie winę ponoszą rodzice, nie troszczący się o wychowanie i wykształcenie swych dzieci (w szczególnie drastycznych wypadkach państwo pozbawia rodziców praw rodzicielskich i przejmuje bezpośrednią opiekę nad dzieckiem). Ta opóźniona w nauce młodzież rekrutuje się również spośród tych, którym takie czy inne powikłania życiowe utrudniły normalną drogę rozwoju: rekrutuje się wreszcie spośród tzw. dzieci trudnych.

Abstrahując więc od przyczyn opóźnienia dzieci w nauce, powtórzmy: takiej młodzieży jest w Łodzi kilka tysięcy. Tylko mniej więcej połowa kształci się w szkołach dla pracujących. Reszta pozostając poza szkołą, narażona jest na poważne niebezpieczeństwo — że pójdzie przez życie z nikłym bagażem 3 — 4 klas szkoły podstawowej. Aby uniknąć tego niebezpieczeństwa, należy przyciągnąć do szkoły setki chłopców i dziewcząt, którzy się do niej kwalifikują.

Gdzie szukać tej młodzieży? W każdej fabryce są ich dziesiątki a nawet setki. Pracują w instytucjach i urzędach jako gońcy. Inni wydeptują ulicę Piotrkowską, wystają przed kinami sprzedając bilety, stawiają pierwsze kroki w ponurej dziedzinie, której na imię chuligaństwo.

O losy tej młodzieży społeczeństwo toczy zaciętą niejednokrotnie walkę. Kronika milicyjna i sądowa dowodzi, że nie zawsze społeczeństwo jest zwycięzcą.

SYZYFOWE PRACE

Młodzież, o której mowa, można podzielić z grubsza na dwie części. Jedna z nich to ci, którzy ukończywszy 14 lat, udali się do pracy. Druga — pozostaje poza szkołą i poza zakładami pracy. Jeśli do pierwszej istnieje dostęp poprzez rady zakładowe, czy organizacje fabryczne, druga jest „płynna", wymyka się z rąk.

Trzeba zaznaczyć, że dla nie pracującej młodzieży podwoje szkoły wieczorowej są w równym stopniu otwarte, jak dla pracującej. Nazwa „szkoła dla pracujących" nie jest ściśle przestrzegana. I słusznie.

Skoro łatwy jest dostęp do młodzieży zatrudnionej w zakładach pracy, nie oznacza to bynajmniej, że łatwa jest rekrutacja jej do szkół wieczorowych. Przeciwnie, trudności są ogromne. Znalazły one m. in. wyraz w ogólnołódzkiej naradzie, dotyczącej szkół dla pracujących, która odbyła się 7 czerwca br.

Chciałbym uniknąć powtarzania dziesiątków faktów i szczegółów: Zakłady im. Fornalskiej bagatelizują sprawę; Zakłady Przyborów Tkackich i Wyrobów Metalowych nie udzielają młodocianym należnych im urlopów; Łódzkie Zakłady Obuwia patrzą niechętnym okiem na uczących się, gdyż przysługuje im krótszy czas pracy a produkcja odbywa się na taśmie itd., itd.

Oczywiście wielu jeszcze kierowników przedsiębiorstw nie docenia sprawy szkolnictwa wieczorowego, zwłaszcza że chodzi w tym wypadku nie o kształcenie zawodowe, lecz o szkołę ogólnokształcącą. **Widzą oni ciasny interes przedsiębiorstwa, gubiąc z pola widzenia szeroko pojęty interes społeczny.** Ale są to przecież dobrzy obywatele i towarzysze i — bez wątpienia — nie trudno z nimi „dojść do ładu".

Z pewnością więcej młodzieży przyjdzie do wieczorowych szkół, jeśli akcja rekrutacyjna w zakładach pracy postawiona zostanie na odpowiednim poziomie. Z pewnością więcej młodzieży nie pracującej zasiądzie w ławach szkolnych, jeśli potrafią do niej dotrzeć aktywistki Ligi Kobiet, aktyw ZMP, radni i wszyscy świadomi obywatele.

Ale samo propagowanie szkół nie pomoże. Ma ono nie raz charakter syzyfowej pracy: Oto po wielu rozmowach i nagabywaniach udaje się nakłonić grupę młodych ludzi do nauki i, cóż z tego, skoro wstępują do szkoły, ale w ciągu roku przestają uczęszczać. „Płynność" uczących się jest ogromna. Kierownictwo szkół idzie na ustępstwa do tego stopnia, że rozpocząć naukę można o każdej porze, nie tylko z początkiem roku szkolnego.

Kampania rekrutacyjna napotyka na wielkie opory u młodzieży. Wśród niektórych działaczy daje się zaobserwować zniechęcenie czy nawet powątpiewanie w celowość i skuteczność ich pracy propagandowej. Niesposób tłumaczyć tych objawów tylko „trudnościami, stawianymi przez zakłady pracy" lub „niezrozumieniem sprawy przez samą młodzież". Rzecz ma głębsze przyczyny.

O RADYKALNĄ POPRAWĘ

Tkwią one w błędach popełnianych dawniej, a tu i ówdzie, jeszcze obecnie. Wskutek tych błędów młodzież nie widzi **perspektyw,** jakie otwierają się przed nią w związku z nauką.

Mam na myśli błędy w polityce płac, naprawiane stopniowo w wyniku IX Plenum i II Zjazdu partii. Błędy personalne związane z awansowaniem i inne. W szczerych rozmowach z młodzieżą słyszy się często: „Co mi z nauki, kiedy potem będę awansowany na umysłowego i nie zarobię więcej, a może nawet dostanę mniej".

Trzeba nie tylko wyjaśniać młodzieży, że naprawiamy te błędy, ale przede wszystkim trzeba unikać dalszego ich popełniania.

Nie ulega wątpliwości, że łączenie pracy zawodowej z nauką wymaga wiele ofiarności i samozaparcia. Aby młodzieniec zdobył się na nie, musi być przekonany o celowości swych wysiłków. Same ogólniki w rodzaju „wiedza uszlachetnia", „nauka daje bardzo wiele"... niewiele dadzą.

Połączenie wszystkich tych środków — dotarcie do młodzieży pracującej za pośrednictwem organizacji zakładowych, uchwycenie „płynnej" masy nie uczących się młodocianych — przez ZMP, LK i innych działaczy, nade wszystko zaś tworzenie i pokazywanie młodzieży realnych perspektyw, co jest również obowiązkiem samej szkoły — poprawi radykalnie sytuację.

Zapełni sale szkół dla pracujących nie tylko młodzieżą, ale również dorosłymi, których też stać na samozaparcie i dodatkowy wysiłek, gdy dostrzegają godny zabiegów cel.

HENRYK SPERBER.

Uwaga, rodzice!

Wyjazdy dzieci na kolonie w czwartek dnia 30 czerwca

Wydział Oświaty Prezydium RN m. Łodzi zawiadamia o dalszych wyjazdach dzieci na kolonie w dniu jutrzejszym, 30 bm.:

Godz.:	Nazwa zakł. pracy:	Dokąd:
	z Łodzi Kaliskiej	
9,30	Połączone szkoły	do Wiśniowej Góry
12,40	ZPB im Stalina	do Wiśniowej Góry
12,40	ZPB im. Dubois	do Wiśniowej Góry
13,55	Łódzk. Okręg Lasów Państw.	do Głowna
7,26	DOKP	do Widawy
13,35	Woj. Przeds. Hurtu Spożywcz.	do Głowna
	z Łodzi Fabrycznej	
14,18	Prez. RN m. Łodzi, Wydz. Kadr	do Inowłodza
	z Łodzi Kaliskiej	
6,17	Prez. RN m. Ł., Wydz. Oświaty	do Dzierżoniowa
6,17	Techn. Papiernicze	do Dzierżoniowa
22,20	ZPW im. A. Struga	do Płonina
20,42	VI Liceum Ogólnokszt.	do Tomaszowa Bolesławic.
20,42	Szkoła nr 102	do Bielawy
19,10	MDK	do Sępolna
21,00	Szkoła nr 62	do Złocieńca
19,10	Woj. Zarząd Spółdz. Pracy	do Słupska
19,10	PSS Łódź-Zachód	do Słupska
19,10	WZGS	do Koszalina
21,00	Szkoła nr 120	do Czaplinka
21,00	Szkoły nr 49 i 71	do Drawska Pomorskiego
21,00	Łódzk. Zakł. Włók. Sztuczn.	do Człopy
12,12	ZPJedwabn. Łódź-Poł.	do Piasków Pomorskich
21,40	Południ. Zakł. Przem Jedwabn.	do Jastarni
6,20	Technikum Handlowe	do Gdańska-Oliwy
6,20	Technikum Samochodowe	do Sierakowic
	z Łodzi Fabrycznej	
14,18	Łódzka Wytwórnia Papierów	do Augustowa
	z Łodzi Kaliskiej	
22,20	Szkoła TPD 13	do Świeradowa
6,17	Technikum Księgar.	do Nowej Rudy
22,20	Centr. Handl. Przem. Skórzan.	do Świeradowa
22,20	Zakłady Mięsne	do Karpacza
22,20	Zjedn. Budown. Miejskiego	do Szklarsk. Poręby
22,20	IV TPD, szkoła	do Strzelina

UWAGA! Dziś, tj. 29 bm., o godz. 19,10, z Łodzi Kal. wyjeżdżają do Koszalina dzieci, których rodzice pracują w Zjedn. Przem. Budow.

To działa wychowawczo

Publiczna sesja Kolegium Orzekającego DRN — Chojny

Dzielnicowa Rada Narodowa Łódź — Chojny zorganizowała przed kilku dniami publiczną rozprawę przed Kolegium Orzekającym w Fabryce Kotłów i Radiatorów.

W świetlicy zakładów zgromadziło się ponad 200 pracowników fabryki i okolicznych mieszkańców. Rozpatrzono 6 spraw za opilstwo i zakłócanie spokoju publicznego.

Przed Kolegium stanął pracownik Fabryki Kotłów i Radiatorów **Władysław Olczyk,** który upił się i na ulicy zakłócał spokój publiczny. Ze skruchą przyznał, że popełnił błąd i przyrzekł więcej tego nie czynić. Kolegium wzięło pod uwagę jego tłumaczenie i przyrzeczenie, karząc go jedynie upomnieniem.

Zgoła inna była rozprawa przeciwko **Władysławowi Pawlikowskiemu,** który już po raz piąty staje przed Kolegium obwiniony o to, że od dłuższego czasu urządza libacje w swoim mieszkaniu, upijając tam młodych ludzi. Zeznający na rozprawie świadkowie domagali się surowego ukarania Pawlikowskiego podkreślając, że chcą wychować swych synów na dobrych obywateli, a nie na pijaków. Pawlikowski otrzymał **2 miesiące pracy poprawczej.**

Inni chuligani i notoryczni opoje — **Antoni Ciesielski i Tadeusz Kamiński** otrzymali za zakłócanie spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym po dwa miesiące pracy poprawczej, a **Leszek Niedzielski** 6 tygodni pracy poprawczej.

Po zakończeniu rozprawy rozpoczęła się dyskusja. Zabierali w niej głos liczni pracownicy Fabryki Kotłów i Radiatorów, wypowiadając się za zdecydowaną walką przeciw chuligaństwu i pijaństwu. II sekretarz organizacji partyjnej tych zakładów — Zenon Lesień zwrócił uwagę, że Kolegium zbyt łagodnie potraktowało Władysława Pawlikowskiego, gdyż jego czyn kwalifikował się do skierowania sprawy na drogę sądową.

Pracownik zakładów Eugeniusz Jóźwiak domagał się, by tego rodzaju rozprawy odbywały się częściej, gdyż publiczne sądzenie chuliganów i opojów przy udziale kolegów fabrycznych i sąsiadów odstraszy w przyszłości od popełniania tego rodzaju czynów.

Sk.

Premiera „Takich czasów"

Już w czwartek, 30 bm., zobaczymy na scenie Teatru im. St. Jaracza doskonałą komedię Jerzego Jurandota pt. „Takie czasy". Komedia ta cieszy się olbrzymim powodzeniem na scenach Polski, ZSRR i krajów demokracji ludowej. Została przetłumaczona na 8 języków i wydana w 5 krajach drukiem.

W pełnej dowcipu i humoru komedii zobaczymy w roli dyrektora małej fabryczki Antoniego Żukowskiego, w roli jego żony Doroty — Olgę Bielską, warszawskiego literata gra Olgierd Jacewicz, energiczną sekretarkę — Alina Jurkowska, zawadiackiego robotnika Czyżyka — Włodzimierz Skoczylas i Wiesław Wierusz-Kowalski, nieszczęśliwego buchaltera — Władysław Walter i Józef Teryks, starego racjonalizatora — Włodzimierz Kwaskowski. Reżyserował Czesław Staszewski, scenografia Mieczysława Wiśniewskiego.

Labirynt

Osiedle domków indywidualnych na Stokach przedstawia tajemniczy labirynt i to tylko z tego powodu, że ulice nie są zaopatrzone w tabliczki z nazwami, domy zaś w numery i spisy lokatorów. Listonosze i Pogotowie Ratunkowe, a zwłaszcza to ostatnie jak w łamigłówce szuka adresów wiadomych tylko wtajemniczonym.

koresp. T. Biedrzyński

MZBM Widzew jest odpowiedzialny za ten stan rzeczy. Proponujemy komitetom blokowym wejść z nim w porozumienie i ucywilizować osiedle.

Lody są niewinne

Nasz czytelnik J. Chwiałkowski skarży się na złe zaopatrzenie niektórych sklepów PSS i MHD w mleko. Podejrzewa, że brak mleka — podstawowego artykułu pokarmowego dla dzieci a także dla młodych matek, związany jest z wyrobem lodów.

Spieszymy zakomunikować, że nie ma to żadnego związku z produkcją lodów, która powinna być w tym okresie jak największa, natomiast ma to związek z pewnego rodzaju niedbalstwem niektórych kierowników sklepów spożywczych, którym wygodniej jest zamawiać mniejsze ilości dla „świętego spokoju".

Mleka jest pod dostatkiem i prosimy interweniować poprzez komitety sklepowe o należyte zaopatrzenie sklepów przez wystawianie zapotrzebowań zgodnych z zamówieniami klientów. (1563)

Producentom marynarek welwetowych

cieszących się ogromną popularnością wśród mężczyzn młodszych i starszych najuprzejmiej przypominamy, że mężczyźni są wysocy i niscy, szczupli i tędzy — słowem różni i nie może być tak, że dla jednych (tych mniejszych) robi się marynarki, dla innych, zaś (tych dużych) ma się współczucie z tytułu ich rozmiarów.

Domagamy się również marynarek numeru 48.

J. M. (1562)

Dyskutujemy nad modelami mundurków szkolnych

Prezentujemy dziś drugą grupę modeli mundurków szkolnych. Obejmuje ona ubrania chłopięce dla chłopców klas V—VII i dziewcząt od klasy V do XI.

Marynarki chłopięce są lekko wcięte, jednorzędowe, zapinane na trzy guziki, trzy nakładane kieszenie, kołnierzyk bez dystynkcji chowa się pod wyłożonym kołnierzykiem jasnej koszulki. Drugi model marynarki ma kołnierzyk z dystynkcjami, koszulka zapięta pod szyję. (patrz rysunek)

Mundurki dziewczęce przypominają kostiumy. Spódniczki układane są w cztery kontrafałdy, żakieciki podobne do marynarek chłopięcych z tą różnicą, że zamiast trzech mają dwie kieszenie, a zamiast patek — paseczki. Jest to naszym zdaniem typowy strój na ulicę, który w szkole może być zastąpiony fartuchem na codzień względnie bluzka innego kroju (np. luźna bez paska) do tej samej spódniczki.

Płaszcze są jednego kroju i dla chłopców i dla dziewcząt: kołnierz i klapy, zapięcie dwurzędowe, kieszenie kryte klapką, pasek z klamrą. Nie mamy co prawda rysunku, ale model wygląda elegancko i zręcznie.

Strój wierzchni uzupełniony jest beretem i czapką.

Tych, którzy mają jakieś uwagi do powyższych modeli, prosimy o nadesłanie ich do redakcji.

(zt)

Śmiertelne ofiary kąpieli

Trzeba wzmóc ostrożność i roztoczyć opiekę nad niebezpiecznymi kąpieliskami

Rokrocznie w okresie letnim notujemy tragiczne wypadki w kąpieliskach, ale wypadki te nie mogą jakoś odstraszyć korzystających z kąpieli w niewłaściwy sposób.

Zaledwie w ciągu trzech ciepłych dni 20—23 czerwca Pogotowie Ratunkowe w Łodzi interweniowało w trzech tragicznych wypadkach:

20 bm. w godzinach obiadowych robotnik Hersz Glazer (zam. Piramowicza 15) kąpał się w parku 1 Maja i zaczął tonąć. Ofiarę kąpieli w stanie ciężkim po urazie czaszki przewieziono do szpitala im. M. Pirogowa.

21 bm. robotnik Ksawery Owsiany, ratując swego tonącego psa w stawie parku Julianów, sam utonął. Pozostawił żonę i dwoje dzieci.

22 bm. przed wieczorem utonął podczas kąpieli w stawie parku 1 Maja, Zdzisław Pęczkowski. Jak podają świadkowie, Pęczkowski udał się do kąpieli wraz z kolegą a uprzednio na brzegu stawu wypił ok. pół litra wódki. Kolega po wypadku zbiegł. Zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci.

Niezależnie od ostrożności, którą zachować powinni wszyscy korzystający z kąpieli w stawach przeznaczonych na kąpieliska miejskie, należy pomyśleć o środkach zabezpieczających: o stałych dyżurach ratowników i łodzi motorowej, która szybko może pospieszyć na pomoc.

Szczególny dozór należy roztoczyć nad miejscami niedozwolonymi do kąpieli. Nie wystarczą tablice ostrzegawcze, zredagowane w sposób jak najbardziej wymowny. Potrzebny jest naszym zdaniem dozór milicyjny, a w razie wykroczeń — wysokie mandaty karne.

(z)

odpowiedzi REDAKCJI

„CZYTELNIK": Już w lipcu odbędzie się wstępna konferencja, poświęcona opracowaniu zimowego rozkładu jazdy i wtedy — jak zapowiada zarząd okręgu PKS, sprawa projektowanego maiego rozkładu jazdy kolei, autobusów i tramwajów — w formie kieszonkowej omawiana będzie między przedstawicielami MPK, PKP i PKS. (1251)

JADWIGA P. Z ŁODZI: Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego mieści się przy ul. Piotrkowskiej 125. Udzielą tam Obywatelce życzliwych wskazówek.

NASZA KRONIKA

Polski Związek Wędkarski, Koło w Łodzi, urządza w sobotę, 2 lipca br., o godzinie 15, wycieczkę do Patrzykowa. Zapisy przyjmuje sekretariat koła do 30 czerwca br.

* * *

Dziś, 29 czerwca, o godz. 19, w sali czytelni Klubu TPP-R, przy ul. Narutowicza 28, odbędzie się pogadanka o życiu i dziełach Gorkiego. Pogadankę wygłosi mgr B. Krzemińska — st. asyst. Uł. Wstęp wolny.

* * *

Zarząd Dzielnicy TPP-R Łódź-Chojny zawiadamia zarządy kół TPP-R, że w dniu 30 bm., o godz. 16, odbędzie się narada zarządów kół TPP-R w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 272b.

* * *

Wydział Kultury Prezydium RN m. Łodzi prosi organizatorów imprez masowych na terenie Łodzi (imprezy w parkach i na placach) o uprzednie uzgodnienie daty i miejsca oraz programu organizowanej imprezy z Wydziałem Kultury.

Finał afery czekowej

Sprawcy skazani na kary wieloletniego więzienia

Sąd Wojewódzki dla miasta Łodzi ogłosił onegdaj wyrok w sprawie fałszerzy czeków: Michała i Kazimierza Szadziewiczów oraz ich pomocników — Józefa Wanagiela i Stanisława Plucińskiego.

Michał Szadziewicz b. woźny Narodowego Banku Polskiego w Łodzi, za sfałszowanie dwóch czeków, z których jeden udało mu się zrealizować, został skazany **na łączną karę 10 lat więzienia.**

Kazimierz Szadziewicz, który brał czynny udział w sfałszowaniu obydwóch czeków i wspólnie z Michałem Szadziewiczem zrealizował pierwszy sfałszowany czek, został **skazany na 8 lat więzienia.**

Józef Wanagiel, pracownik PGR w woj. szczecińskim, który za namową Szadziewicza wykradł pieczątkę PGR potrzebną do sfałszowania czeku, został skazany **na półtora roku więzienia.**

Stanisław Pluciński, szofer taksówki, który miał podjąć w kasie pieniądze z realizacji drugiego czeku, został skazany **na trzy lata więzienia.**

(l)

Zamiast felietonu

Rok ma 52 tygodnie...

Tydzień na Tygodniu... na Tygodniu Tydzień a na tym Tygodniu jeszcze jeden Tydzień — tak można by sparafrazować znaną piosenkę, obserwując wydarzenia ostatnich 14 dni, w które to niewiadomo dlaczego, wtłoczono bardzo pożyteczne akcje społeczne, ujęte w ramy tzw. Tygodni.

Ale żarty na bok, chociaż nie sądzę, żeby ktoś przyjął je jako złośliwość. Chcę wyrazić pogląd, że wszystkie imprezy wszystkich Tygodni są tak atrakcyjne i tak pożyteczne dla społeczeństwa, że trzeba je umiejętnie rozdzielać w ten sposób, żeby jak najwięcej osób z nich skorzystało.

Tu nie może być mowy o jakiejkolwiek konkurencji, a przecież mnóstwo osób chciałoby być i na spotkaniu z marynarzami ze statku „Gott wald" i chciałoby wysłuchać ciekawej pogadanki o zapobieganiu chorobom zakaźnym, czy zobaczyć pokaz drużyn sanitarnych. A tymczasem dni są wymierne i zawierają nie tylko godziny pracy zawodowej, ale także inne zajęcia i każdy przyzwyczaił się planować i dzielić dzień tak, by każda godzina niosła pożytek.

Trzeba stwierdzić, że programy ostatnich Tygodni a raczej Tygodnia Zdrowia i Dni Morza są tak wypełnione atrakcjami, że niesposób nie ulec pokusie. Zwłaszcza zakłady pracy mają ogromny wybór. Będzie nam tych atrakcji za kilka dni brakować.

I stąd płynie postulat do organizatorów pożytecznych akcji: wybierajcie z 365 dni w roku i 52 tygodni takie terminy, żeby wszyscy chętni mogli korzystać ze wszystkich imprez i atrakcji.

Ustalcie między sobą kolejność Tygodni, a nie idźcie — jakby to powiedział Zagłoba — „kupą mości panowie".

ZO-TA.

Reflektorem po ŁODZI

SĄ!!!

Spieszę się podzielić z PT Publicznością radosną wieścią. Otóż w sklepie z materiałami włókienniczymi przy ul. Piotrkowskiej 89 odkryłam prawdziwy skarb w postaci męskich chustek do nosa. Znajdują się one w beli materiału i kupuje się je na metry.

Cały trud polega na pocięciu i obrębieniu. Z 1 metra (cena około 35 zł) wychodzi 6 przyzwoitych chusteczek z miłym, w dobrym tonie szlakiem. Podejrzewam, że inne sklepy też ten towar „prowadzą", tylko nie kładą go na wystawach.

A tymczasem ludzie z siąkającymi nosami biegają po galanteriach i konfekcjach, szukając chusteczek. (z)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Instruktora finansowo - księgowego przyjmie natychmiast **Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw i Urządzeń Komunalnych, Łódź, Jaracza 11,** IV piętro. 1470

Wysoko kwalifikowanego spawacza oraz **ślusarza narzędziowca** na stanowisko brygadzisty przyjmą natychmiast **Pabianickie Zakłady Metalowe, Pabianice, ul. M. Nowotki 7/9.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 1471

Kalkulatorów specjalistów na roboty torowe i mostowe oraz **kontrolera** produkcji zatrudni tylko na pełny etat **Centralne Biuro Studiów i Projektów Kolejowych w Łodzi, ul. Więckowskiego 20,** gmach DOKP. Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane. 1452

St. księgowego ze znajomością kosztów własnych na stanowisko z-cy głównego księgowego poszukuje **Centralna Wytwórnia Olejków Eterycznych.** Podania z życiorysem należy składać w sekcji personalnej wytwórni, przy **ul. Wólczańskiej 4 a.** 1455

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

ODDAM w dzierżawę na lipiec i sierpień 1 pokój dla letników. — Wiadomość Gdańsk - Wrzeszcz ul. Grunwaldzka 156—10 Jan Milanowicz (3634 G)

DOMEK jednorodzinny z ogródkiem w Andrzejowie zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi. Informacje tel. 164-30. Dzwonić od godz. 8—15

PLAC zadrzewiony 1040 m kw. oraz wapno i piasek do budowy okazyjnie sprzedam. Wiadomość Łódź. Czahary 36 (za Koleją Obwodową na prawo, dojście do Czahary od ul. Franciszka) (3713 G)

DOMEK jednorodzinny do sprzedania. Ul. Kuropatwia 6 przy Łagiewnickiej (koło Leśniczówki) (3723 G)

NIERUCHOMOŚĆ w Kolumnie sprzedam. Wiadomość: Łódź, Konstantynowska 11 Bar „Zdrowie" (3558)

DOMEK jednorodzinny, plac 840 m kw. (mieszkanie wolne) sprzedam, ul. Zygmunta 17 (za cmentarzem Kurczaki).

KUPNO

FILMY 8 mm do wyświetlania chętnie kupię lub zamienię. Wiadomość: Kredoszyński. Wrocław 14 Allancka 5.

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „Adler" — dobry sprzedam. Łowicz 1 Maja 7 (3603 G)

ODKURZACZ 120 v. 750 w., boyler kąpielowy 220 v., reduktor tlenowy sprzedam. Nawrot 3 m. 2 (3514)

MASZYNĘ do szycia gabinetową „Simanco" firmy „Singer" i piekarnik elektryczny 220 v sprzedam. Łódź, ul. Dygasińskiego 1

MOTOCYKL „Victoria" 250 sprzedam. Łask. Żeromskiego 27

MOTOCYKL z wózkiem BMW R 12 750 cm sześc. sprzedam. Łódź, Więckowskiego 7 m. 11

ROWER dziecinny sprzedam lub zamienię na duży. Orla 23 m. 17

MASZYNĘ Cyk-Cak z motorkiem sprzedam — Ruda Pabianicka. Reymonta 6—4 (3722 G)

MAGIEL ręczny sprzedam. Nowotki 15—9a, front. III piętro. Nowicki Michał (3703 G)

MOTOCYKL belgijski z wózkiem lub bez wózka (nożne biegi) sprzedam. Korsaka 4 przy Bednarskiej (3699 G)

MOTOCYKL SHL do sprzedania. Tel. 262-51

SAMOCHÓD „Skoda" sportowy dwuosobowy, bardzo dobry zamienię na czteroosobowy, mało litrażowy. Tel. 108-43, ul. Gazowa 8 m. 1 od 17 do 18 (3726 G)

HARMONIĘ na 80 basów z dwoma registrami sprzedam lub zamienię na 32 basy. Jaracza 19 m. 28 prawa oficyna III wejście, parter.

MOTOCYKL BSA 500 cm sześc. przód teleskopy sprzedam lub zamienię na mniejszy. Łagiewnicka 66 Wasiak

MASZYNĘ do kantowania blachy sprzedam. Ul. Pabianicka 124-26

SAMOCHÓD DKW 700 wyremontowany sprzedam. Julianów. Cisowa 4, oglądać godz. 17

ZBIÓR czereśni z 200 drzew sprzedam. Wiadomość tel. 134-08 godz. 20

MOTOCYKL DKW 200 cm sześc. sprzedam — Wólczańska 164 Górski od godz. 18

DYWAN bielski 3×4 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość tel. 149-53 godz. 18—20

MASZYNKĘ do obciągania guzików sprzedam. Bydgoszcz. Kwiatowa 17 m. 3 (3818 G)

PRACA

KOREPETYTORA fizyki (klasa od VIII do XI) poszukuję. Wiadomość Targowa 38 m. 42

ELEKTROMECHANIK-nawijacz przyjmie konserwację silników i urządzeń elektrycznych. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „3630"

LOKALE

SAMODZIELNE mieszkanie jednoizbowe w śródmieściu zamienię na pokój z kuchnią — dzielnica obojętna. Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „3510"

2 POKOJE z kuchnią (komfort) z balkonem w centrum Wrocławia zamienię na podobne lub mniejsze w Łodzi. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 5 m. 6 Słomka

DUŻY pokój, wygody I piętro zamienię na pokój z kuchnią. Telefon 156-67 (3557)

DUŻY pokój zamienię na pokój z kuchnią. Wiadomość Smocza 29 m. 1

POKÓJ słoneczny z kuchenką w ogrodzie zamienię na pokój w śródmieściu. Tel. 264-91 godzina 17—18

2 POKOJE, kuchnia w domu willowym z ogródkiem, słoneczne, I piętro blisko parku Zdrowie zamienię na 2 pokoje, kuchnia, wygody, śródmieście. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „3725"

SAMODZIELNE komfortowe mieszkanie (pokój z kuchnią 27 m kw.) w blokach zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Wiadomość tel. 229-33 do godz. 10

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3821"

3 POKOJE z kuchnią z ogródkiem w Szczecin-Dąbiu zamienię na pokój z kuchnią lub duży pokój w Łodzi. Wiadomość Łódź, PKWN 35 m. 18 (3822 G)

3 POKOJE, kuchnia — wszystkie wygody, śródmieście zamienię na 2 pokoje z kuchnią, centr. ogrzewanie. Informacje tel. 229-75 od godziny 10—12 (3635 G)

POKÓJ z kuchnią, częściowe wygody (Piotrkowska) zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość tel. 247-50 godz. 9 do 13 (3706 G)

2 POKOJE, kuchnia, I piętro zamienię na 2—3 pokoje z kuchnią najchętniej za miastem. — Łódź, Kilińskiego 194 m. 9 (3510)

3 POKOJE z kuchnią, z wszelkimi wygodami w centrum Wrzeszcza zamienię na podobne lub 2 pokoje z kuchnią w Łodzi. Wiadomość Łódź Kopcińskiego 59 Szumska (3627)

POMIESZCZENIA sublokatorskiego poszukuje młode małżeństwo. Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3619"

POKÓJ z kuchnią (ogródek) zamienię na 1 pokój duży na piętrze z gazem. Oferty: Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3515"

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ, specjalista weneryczne, skórne, 8—9.30, 3—5, ulica 22 Lipca 4.

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front 10—11, 16—18. 3636 G

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 15—19. Próchnika 8. 3595 G

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8—9, 16—19. Piotrkowska 14

Dr ROŻYCKI specjalista akuszerii, chorób kobiecych, niepłodność — czwarta — szósta. Piotrkowska 33.

SPÓŁDZIELCZA PRZYCHODNIA LEKARZY, UL. PIOTRKOWSKA 159 leczy we wszystkich specjalnościach, prowadzi przychodnie dentystyczną, wykonuje protezy zębów oraz analizy lekarskie. Czynna godz. 8—20. Punkt usługowy dentystyczny, ul. Przedzalniana 86 czynny godz. 10—18

SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW, Łódź, Piotrkowska 3: porady, zabiegi, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne: Południowa 3, Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8—20.

POKÓJ słoneczny z balkonem i kuchnią z wygodami zamienię na 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3825"

NAUKA

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej, biurowości (także księgowość) Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zgłoszenia: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83

ZGUBY

MIKUNDA Joanna zam. w Zgierzu ul. Stalina 16 zgubiła kwity komisowe nr: 189, 190, 191, 192

NOWAK Stanisław zgubił przepustkę fabryczną nr 420 wyd. przez Wytw. Chemiczną nr 13 w Niewiadowie

OSTRZEGA się przed kupnem skradzionego arytmometra marki „Thales" nr 1284, własność Wrocławskiego Zakładu Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji we Wrocławiu (1468)

LICHWIEROWICZ Tomasz Łódź, Tuwima 39 zgubił legit. studencką nr 7571-M, PŁ

WILK (suka) przybłąkał się. Odebrać można — Krochmalna 7—4 od godziny 17

LISOWSKA Anna, Łódź Zakątna 80—4 zgubiła legit. szkolną

LANG Jerzy, Trebacka 19, zgubił legitymację studencką PŁ

TOMCZYK Lucyna, Nowe Sady 41 zgubiła legitymację szkolną

BARANOWSKI Piotr — Łódź, Bema 34 zgubił legit. Zw. Zaw.

ZBROJEWSKI Nikodem zam. Łódź, Obszerna 47 zgubił kartę rzemieślniczą nr 2 (3729 G)

Oszczędzaj energię elektryczną!

Dnia 27 czerwca 1955 r. zmarł nagle najukochańszy ojciec i dziadek, przeżywszy lat 68

Ś. † P.

JÓZEF JAGIEŁŁO

mistrz malarski

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi 29 czerwca 1955 r. o godz. 17 z kaplicy cmentarza Zarzew.

Pozostają w nieutulonym żalu

DZIECI, WNUCZKI i RODZINA

SPORT SPORT

Sport i turystyka najlepszą formą wypoczynku

Urozmaicony program ferii letnich

- Liczne obozy w górach i nad morzem
- Nie zapomniano o tych, którzy pozostaną w mieście
- 600 bezpłatnych biletów kolejowych dla młodych wycieczkowiczów

Rozpoczął się okres wakacyjnego odpoczynku. Młodzież opuściła już mury szkolne by ze świeżym zapasem sił przystąpić za dwa miesiące do intensywnej nauki. Do dyspozycji młodzieży stoją otwarte stadiony. Czekają łodzie i kajaki. Nęcą szlaki górskich wycieczek.

Zwróciliśmy się do prof. R. Winiarskiego z zapytaniem — jaki program wykorzystania ferii letnich ustalił Wydział Oświaty, oddział WF, przy Prez. RN m. Łodzi.

— Łódź organizuje nad jeziorem Ostródzkim k. Gdańska obóz dla 150 uczennic. Na obozie tym młodzież uprawiać będzie pływanie i piłkę siatkową. Obok uczennic z Łodzi gościć tam będzie dodatkowo po 5—6 dziewcząt z innych województw.

W tej samej miejscowości w sierpniu uruchomiony będzie obóz dla uczestników „szkółki pływackiej". A trzeba wiedzieć, że ta właśnie szkółka pływacka zaproszona została do wzięcia udziału w uroczystościach otwarcia Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie. Przewidziany jest udział grupy 70-osobowej.

— Czy na tym kończy się akcja wykorzystania ferii letnich?

— Nie. 4 lipca w Szczawnie Zdroju rozpocznie się miesięczny obóz, a raczej kurs przeszkalająco - organizacyjny dla 70 nauczycieli wychowania fizycznego. Pomyśleliśmy więc nie tylko o samej młodzieży, ale i o jej opiekunach.

— Czy będą jeszcze inne obozy dla młodzieży?

— Nasi uczniowie i uczennice w grupach po 40 osób wyjadą do licznych obozów, rozmieszczonych po całej Polsce. Na obozach tych młodzież zapozna się z pływaniem, lekkoatletyką, piłką ręczną i niewątpliwie wiele na nich skorzysta.

— A czy pomyślano o tej młodzieży, która pozostanie w mieście?

— Masowo włączamy się do tzw. „akcji otwartych boisk". Liczymy, że w tej akcji udział weźmie kilka tysięcy młodzieży.

— Czy pamiętano równocześnie o turystyce?

— Otrzymaliśmy 600 bezpłatnych biletów kolejowych uprawniających do przebycia trasy po 600 km. Bilety te rozprowadzone zostały już do poszczególnych szkół i młodzież w grupkach od 5 do 20 osób będzie mogła zwiedzać najciekawsze zakątki naszego kraju, biorąc jednocześnie udział w konkursie — „Wędrujemy po kraju ojczystym". W czasie tych turystycznych wycieczek młodzież po przybyciu do stacji docelowej zorganizuje we własnym zakresie obozy wędrowne, zwiedzając bądź szlaki górskie, bądź też miejscowości położone nad morzem względnie na Mazurach.

— Jeszcze kilka słów na temat imprez sportowych w ramach rozpoczęcia roku szkolnego oraz terminu otwarcia waszego stadionu sportowego.

— W pierwszej połowie września zorganizujemy w Łodzi wielkie święto sportowe dla młodzieży, połączone z uroczystością otwarcia stadionu w Parku 3 Maja.

Dziękujemy za szczegółowe informacje i życzymy młodzieży wraz z jej opiekunami dobrej, słonecznej pogody i umiejętnego wykorzystania każdego dnia ferii letnich.

Ja. Nie.

Zdobywamy odznakę festiwalową

Unia zaprasza na boisko Widzewa

Pierwszy punkt zdobywania odznaki festiwalowej uruchomiła dla sportowców Łodzi na boisku Widzewa ZS Unia, wyprzedzając pozostałe zrzeszenia.

Każdy sportowiec i nie tylko sportowiec powinien pokusić się o zdobycie zaszczytnej odznaki festiwalowej złotej bądź też srebrnej, gdyż normy są bardzo dostępne i wykonanie ich nie przedstawia specjalnych trudności.

Dla chętnych zdobycia odznaki festiwalowej bramy stadionu na Widzewie są codziennie otwarte od godz. 13.

radio

ŚRODA, 29 CZERWCA

12.15 Melodie ludowe różnych narodów. 13.10 „Ze wspomnień o Bielińskim" — fragm. pamiętników Al. Panojewa. 13.30 Aud. dla dzieci starszych. 14.10 Aud. dla dzieci młodszych. 14.30 Popularna muzyka symfoniczna. 15.05 Pieśni Piotra Czajkowskiego. 15.25 Polskie melodie ludowe. 15.50 Aktualny felieton na tematy międzynarodowe. 16.00 Muzyka dla wszystkich. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego". 17.30 (Ł) „Łódzki dziennik radiowy". 17.45 (Ł) „Muzyczny punkt usługowy". 18.20 Z cyklu: „Arcydzieła muzyki fortepianowej". 18.50 Radiowy poradnik językowy. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „Czerwiec" — opowiadanie. 19.45 Koncert estradowy. 20.45 Reportaż literacki. 21.00 Gra orkiestra taneczna p. d. J. Cajmera. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 „Don Pasquale" — opera.

Przed rozgrywkami o Puchar Polski

Z pewnym opóźnieniem w porównaniu z innymi okręgami Łódź przystępuje do rozgrywek o Puchar Polski.

Pierwsze mecze wyznaczone zostały na poniedziałek i wtorek 4 i 5 lipca. Spotkania odbywać się będą na wszystkich boiskach. Wezmą w nich udział drużyny klasy A (wraz z rezerwami) klasy B i C.

Losowanie par zostało już przeprowadzone, a szczegóły dotyczące rozgrywek znajdą zainteresowani w specjalnie wydanym komunikacie.

Pięciu finalistów wyłonił już turniej drużyn „dzikich"

W turnieju piłkarskich drużyn „dzikich" wyłoniono już pięciu finalistów. Są nimi zespoły: blok 578, Kilińskiego, Sprawiedliwi, Iskra oraz Medyk. Pozostały jeszcze do rozegrania cztery mecze półfinałowe, które odbędą się w piątek 1 lipca. Grać będą na boisku środkowym w Parku Ludowym o godz. 16 Technikum Geodezyjne — Chojny III, a o godz. 17.10 Górniak I — Nadzieja.

Na boisku Sparta II o godz. 16 — Victoria — Karolew, a o godz. 17.10 Chojny Podm. — Blok 26 Julianów.

Ponieważ w drużynie Huraganu występowali zawodnicy zrzeszeni pod fałszywymi nazwiskami, zespół ten został zdyskwalifikowany.

Na apel TKS Włókniarza

młodzi entuzjaści piłkarstwa masowo zgłaszają się do drużyn trampkarskich

Apel terenowego koła sportowego Włókniarz do młodych entuzjastów sportu piłkarskiego nie przebrzmiał bez echa. Już w pierwszym dniu zapisów zgłosiło się 192 młodych piłkarzy, którzy wyrazili chęć zapisania się do drużyn trampkarzy Włókniarza, a ponadto znalazło się aż 24 kandydatów na bramkarzy.

Instruktorzy i trenerzy Włókniarza przeprowadzają selekcję zgłaszających się, wybierając bardziej uzdolnioną młodzież. Ponieważ zapisy trwają nadal, spodziewać się należy, że chętnych gry w barwach Włókniarza znajdzie się jeszcze wiele.

W pierwszym tegorocznym meczu międzymiastowym

Cenne zwycięstwo łódzkich tenisistów nad Szczecinem

Tenisiści łódzcy rozegrali w Szczecinie spotkanie z reprezentacją tego miasta. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem łodzian w stosunku 8:5.

W reprezentacji Szczecina obok najlepszych tenisistów województwa wystąpili także Czechosłowacy Amrozova (grała „pokazówkę") i inż. Habietin, którzy pracują w części portu szczecińskiego użytkowanej przez nasz południowych przyjaciół.

U zwycięzców na najlepsze noty zasłużyli: **Borowczak** (pokonał **Habietina** 7:5, 6:4, Dowborówna, która „rozniosła" wprost Skarżyńską 6:1, 6:0, a w grze pokazowej Czeszkę **Amrozovą** 6:2, 6:2 oraz **Andrzejczak** — zwycięzca trzeciej rakiety Szczecina — **Cisły** 6:1, 6:2. Słabiej niż zazwyczaj zagrała **Pajchlowa**, która ma na swym koncie porażkę z jedną z czołowych tenisistek polskich — **Andrutową** 1:6, 1:6.

Inne ciekawsze wyniki: **Banasiak** (Ł.) — **Tymowski** (Sz.) 7:5, 2:6, 6:3, **Andrzejczak** — **Kopczyński** (Ł), **Cisło** — **Rydlowski** (Sz.) 6:4, 6:3, **Sikora** (Ł.) — **Szumski** (Sz.) 4:6, 2:6, **Dowborówna**, **Sikora** (Ł.) — **Pałtyńska**, **Bajera** (Sz.) 6:0, 8:6.

Ogółem rozegrano 13 gier.

Przed juniorami Włókniarza

walka o uczestnictwo w finałach mistrzostw Polski

TRADYCYJNY WYJAZD DO SPAŁY

Tytuł mistrza Łodzi zdobyła ponownie drużyna piłkarska juniorów Włókniarza, która będzie reprezentowała nasze miasto w spotkaniach międzyokręgowych o mistrzostwo Polski.

Obecnie młodzi zawodnicy Włókniarza przebywają na obozie w Spale, gdzie pod okiem trenerów przygotowują się do tej ciężkiej przeprawy. Rozgrywki o mistrzostwo Polski juniorów przeprowadzone będą w trzech rzutach: eliminacje, półfinały i finał.

W spotkaniach eliminacyjnych mistrz Łodzi zmierzy się z mistrzem woj. łódzkiego na prawach rewanżu. Zwycięzca eliminacji musi być wyłoniony do 22 lipca. W razie sukcesu łodzian zakwalifikują się oni do półfinału, gdzie zmierzą się ze zwycięzcą eliminacji przeprowadzonej w grupie gdańskiej. Poza tym w półfinale grać będą **Rzeszów — Warszawa, Wrocław — Kraków, Poznań — Stalinogród.** Półfinałowe spotkania odbędą się w terminie 24—31 lipiec.

Finaliści zbiorą się następnie na obozie w nie ustalonej jeszcze miejscowości, gdzie odbędą się mecze finałowe w dniach 4—24 sierpnia. W mistrzostwach mogą brać udział zawodnicy w wieku do 19 lat (1936 rocznik) o ile grali w rozgrywkach okręgowych. Mecze odbywać się będą 2×45 min. z przerwą od 10 do 15 minut. Podczas gry dozwolona jest zmiana bramkarza i dwóch zawodników w dowolnym czasie.

Czołówka torowców w Helenowie

Bardzo ciekawie zapowiadają się zawody kolarskie w nadchodzący czwartek, 30 bm., na torze w Helenowie.

W programie przewidziane są wyścigi sprinterskie z udziałem czołowych torowców polskich, a między nimi **Zająca, Grundmana, Beka, Płodziszewskiego, Kupczaka** oraz godzinny wyścig parami.

Dzięki przeprowadzonej instalacji elektrycznej zawody będą się mogły rozpocząć później i odbywać się na oświetlonym torze. Początek o godz. 19.

W telegraficznym skrócie

■ Reprezentacja piłkarska ZSRR walczyła ze Szwedami na dwóch frontach, odnosząc piękne zwycięstwa. W Moskwie grały drużyny B. Mecz zakończył się wygraną ZSRR 6:1 (2:0), a w Sztokholmie wysokie zwycięstwo odniosła pierwsza reprezentacja ZSRR 6:0 (4:0).

■ **W II lidze piłkarskiej padły następujące wyniki: Cracovia — Polonia (Leszno) 4:0, Sparta (W-wa) — Budowlani (Opole) 0:3, Stal (Gd.) — CWKS (Kraków) 1:2, Górnik (Wałbrzych) — Naprzód (Lipiny) 2:1.**

■ W III lidze międzywojewódzkiej łódzkiej: Concordia (Piotrków) — Kolejarz (Ł) 0:0, KS im. 9 Maja — Stal (Starachowice) 0:1, Unia (Pionki) — Stal (Skarżysko) 1:1, Sparta (Pab.) — Skra (Częstochowa) 0:1, Lechia (Tom.) — Stal (Radom) 4:2.

■ **W Belgradzie w międzypaństwowym meczu piłkarskim Jugosławia uzyskała wynik bezbramkowy ze Szwajcarią.**

■ Pływacy Francji pokonali w Paryżu reprezentację ZSRR w stosunku 45:37.

■ **Podczas zawodów lekkoatletycznych w Boulder rekordzista świata, Held, uzyskał w rzucie oszczepem odległość 79,31.**

■ W trzeciej eliminacji krótkodystansowych mistrzostw Polski w Krakowie, Grundman pokonał Zająca i Beka. Po trzech eliminacjach prowadzi Zając — 20 pkt. przed Grundmanem — 8 pkt. i Bekiem — 4 pkt.

■ **W niedzielę w późnych godzinach wieczornych zakończyły się w Bukareszcie mistrzostwa Europy w siłkówce mężczyzn i kobiet. Tytuły mistrzowskie zdobyły reprezentacje Czechosłowacji. Żeńska reprezentacja Polski nie zdołała obronić tytułu wicemistrza Europy, przegrywając mecz o drugie miejsce z obrońcą tytułu mistrzowskiego, zespołem ZSRR — 1:3. Siatkarze nasi zajęli 6 miejsce.**

■ **W miejscowości Orasul Stalin rozegrano międzypaństwowe spotkania w piłce ręcznej Polska — Rumunia. W konkurencji mężczyzn zwyciężyła Polska 6:4 (5:3), a w konkurencji kobiet Rumunia 6:1 (3:1).**

■ Szermierze łódzkiego AZS walczyli ostatnio w Częstochowie z miejscowym AZS. We florecie łodzianie wygrali 10:6. Najwięcej punktów zdobyli Pokorski — 4 i Wolski — 3. Najlepszym szermierzem Częstochowy był Kik, który wygrał trzy walki. W szabli łodzianie wygrali 9:7.

CWKS-Sparta na żużlu

Po dłuższej przerwie zobaczymy w Łodzi atrakcyjnie zapowiadający się mecz żużlowy drużyn CWKS i Sparty łódzkiej, który rozegrany zostanie 1 lipca o godz. 17.30 na torze boiska GWKS przy pl. 9 Maja.

W obu drużynach wystąpią znani zawodnicy na czele z Kajzerem i Szwendrowskim, którzy zdobyli najwięcej punktów w meczu z Finlandią.

Wł. Walter — przeciw piłkarzom Włókniarza

Wiosenny mistrz ekstraklasy piłkarskiej łódzki Włókniarz jeszcze nigdy nie miał na boisku takich „przeciwników", z jakimi się spotka w najbliższy poniedziałek, 4 lipca, o godz. 18 na hokejowym stadionie przy Al. Unii.

Pożegnanie sezonu wiosennego uświetni nie tylko doborowa jedenastka piłkarzy łódzkich, ale również czołowi artyści naszego miasta. Rozmowy z piłkarzami, dialogi, skecze wykonają: Lena Wilczyńska, Władysław Walter, Włodzimierz Kwaskowski, Andrzej Szalawski, Apolinary Pindrass, Ludwik Szumlewski jako konferansjer i inni.

„Tajemnice stadionów" i przygotowania drużyny odsłoni jej trener, były olimpijczyk Władysław Król.

Szczurzyński i Kłaczek opowiedzą o współzawodnictwie bramkarskim.

Odbędą się też walki słowno-muzyczne o tytuł najdowcipniejszego piłkarza itp.

Przedsprzedaż biletów na tę mieszaninę sportowo-artystyczną w MOI, Piotrkowska 104a i w oddziale Orbisu, Piotrkowska 65.

Bedyński zwycięzcą najdłuższego etapu

Na starcie III etapu DWM na trasie Nowe Miasto — Ostróda (207 km) stanęło 91 kolarzy. Pierwsze 20 km jechali oni razem, po czym wyścig podzielił się na dwie grupy.

Na 73 km przebija gumę Wiśniewski. Przed Grudziądzem to samo spotyka Królaka i nieco później Pijanowskiego. Finisz lotny w tym mieście wygrywa Szostek przed Kowalskim i Wilczewskim (wszyscy CRZZ). Na półmetku uciekają Wójcik, Wrzesiński i Homoniuk, jednak po kilku kilometrach czołówka znowu ich dogania. Królak ma na półmetku już 9 minut straty do czołówki.

Na 50 km przed metą wyścig prowadzi 24 kolarzy, w tym cała piątka CRZZ. Do mety pozostaje 19 km gdy po zderzeniu przewracają się Preczyński, Zdunek, Szostek i Raciwoń. Na ulice Ostródy wpada zwarta grupa kolarzy. Pierwszy na mecie jest Bedyński, zwyciężając w czasie 5:50:47. Za nim kończą etap Hadasik, Klabiński, Wrzesiński, Czarnecki, Gronau (Budowlani), Wilczewski, Woźniak i Łasak — wszyscy w jednakowym czasie 5:50.49.

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 **„Don Juan"**
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 **„Tania"**
IM. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 **„Krakowiacy i górale"**
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„Tajemnica Dedala"**
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 **„Ładne kwiatki"**

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 Koncert symfoniczny

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) **„Upiór na sprzedaż"** g. 16. 18. 20 dozw. od lat 14
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. i kult.-oświat. **„Wszech związkowa wystawa malarstwa i rzeźby"**, **„Bracia Li"** g. 18. 19.30. Program dla najmłodszych: **„Cudowny dzwoneczek"**, **„Leśny koncert"**, **„Farbowany lis"**, **„Jeleń i wilk"** g. 16. 17
IM. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 **„Krakowiacy i górale"**
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„Tajemnica Dedala"**
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 **„Ładne kwiatki"**
SOJUSZ (Nowe Złotno) **„List z piórkiem"** g. 18.30 dozw. od lat 7
POKÓJ (Kazimierza 6) **„Godziny nadziei"** g. 18. 20 dozw. od lat 16
ŚWIT (Bałucki Rynek) **„Młodzieńcze lata"** g. 18. 20. dozw. od lat 7
STYLOWY (Kilińskiego 123) **„Cyrkowcy"** g. 18. 20 dozw .od lat 14
TATRY (Sienkiewicza 40) **„Kawiarnia przy głównej ulicy"** g. 16. 18. 20 dozw. od lat 14
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„Czarodziejski kapelusz"** g. 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) **„Urok szatana"** g. 16. 18. 20
WISŁA (J. Tuwima 1) **„Upiór na sprzedaż"** g. 16. 18. 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) **„Noc w Wenecji"** g. 18. 20 dozw. od lat 16
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) **„Sławne morze"**, **„Wyspa Jonasa"**, **„Jak kotek łowił ryby"** g. 16. 17. 18. 19. 20. 21 22. dozw. od lat 7
KINO w ZOO — Program składany.
STUDIO (Bystrzycka 7-9) **„Dygnitarz na tratwie"** g. 17. 19

Dyżury aptek

Piotrkowska 307, Piotrkowska 127, J. Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położniczo - ginekologiczny: Od godz. 8 do 20: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15. Od godziny 20 do 8: Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36.

Chirurgia: I Kl. Chirurgiczna, ul. Wigury 19

Interna: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK" REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nacz. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nacz. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy" — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8—16, w sobotę 8—14.

 D-6-14237 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.